Cena numeru 15 groszy.

Dziś 18 stron. Specjalny dodatek „Republika Dzieci"

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ. ŚRODA, 18 STYCZNIA 1933 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 18

STANY ZJEDNOCZONE PRZECIW JAPONJI.

Pogłoski o demarche w Londynie.-Rząd brytyjski zajmie zdecydowane stanowisko w sprawie Mandżurji.—Oświadczenie prez. Roosevelta.

Ameryka nie dopuści do łamania traktatów.

Nowy Jork, 17 stycznia.

Oświadczenia Roosevelta dotyczące poszanowania traktatów są żywo komentowane przez prasę amerykańską. Świadczą one przedewszystkiem o jednomyślności obecnego i przyszłego prezydenta Stanów Zjednoczonych w sprawie konieczności utrzymania nienaruszalnego charakteru traktatów.

Jednomyślność ta znalazła wyraz w dzisiejszem oświadczeniu Roosevelta dla prasy, w którem powiedział on m. inn., że jakkolwiek enuncjacja dotycząca sytuacji międzynarodowej powinna pochodzić od sekretarza stanu, jednakże w zupełności gotów jest wyraźnie oznajmić, że Ameryka dążyć będzie do utrzymania w poszanowaniu traktatów Jest to kamień węgielny, na którym winny opierać się *wszystkie stosunki* między narodami.

Powszechnie uważają, że oświadczenie Roosevelta dla prasy stwierdza całkowite porozumienie między przywódcami republikanów i demokratów w sprawie polityki Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie.

Londyn, 17 stycznia.

Wczorajsze pogłoski o demarche ambasadora amerykańskiego w Londynie w sprawie konfliktu chińsko-japońskiego nie znajdują ze strony oficjalnych czynników ani potwierdzenia ani zaprzeczenia.

Foreign Office przyznaje, **że Mellon odwiedził w sobotę Simona i poruszył kwestję konfliktu, nie ujawnia jednak charakteru tej wizyty.**

Dzisiejszy „Times" w długim artykule wstępnym unika wypowiedzenia się przeciwko Japonji, zajmując w dalszym ciągu stanowisko kompromisowe.

W czwartek odbędzie się posiedzenie gabinetu, które częściowo poświęcone będzie sprawom bezrobocia, a **częściowo konfliktowi na Dalekim Wschodzie.** Simon przybywa specjalnie z Genewy na jeden dzień do Londynu, aby wziąć udział w tem posiedzeniu.

W Londynie twierdzą, że posiedzenie czwartkowe gabinetu będzie decydujące, o ile chodzi o zajęcie przez Wielką Brytanję stanowiska. Gdyby do czwartku Japonja nie okazała chęci kompromisu, to oczekiwana decyzja gabinetu, odpowiadająca mniejwięcej w treści rzekomemu demarche Ameryki, okaże się koniecznością.

O ile więc nawet formalnie demarche Ameryki nie nastąpiło, **to nie ulega wątpliwości, iż nieformalny nacisk Stanów Zjednoczonych idzie w tym kierunku, aby spowodować ostrzejszą akcję Wielkiej Brytanji wobec Japonji.**

Tokjo, 17 stycznia.

Rząd wysłał do delegacji japońskiej w Genewie powtórzenie instrukcji, które, jak dowiaduje się Agencja Reutera, przeciwstawiają się zamiarowi powołania do udziału w pracach podkomisji państw nie należących do Ligi Narodów, jak Stany Zjednoczone i Sowiety.

Instrukcje wogóle przeciwstawiają się interwenjowaniu podkomisji w bezpośrednich rokowaniach między Chinami a Japonją.

A Liga Narodów radzi...

Czy dojdzie do decydujących rozstrzygnięć?

Genewa, 17 stycznia.

Wczoraj popołudniu zebrał się pod przewodnictwem belgijskiego ministra spraw zagranicznych komitet 19-go nadzwyczajnego zgromadzenia Ligi Narodów.

Sekretarz generalny, sir Drummond, złożył sprawozdanie o odbytych od czasu ostatniej sesji komitetu rozmowach z delegatami Chin i Japonji, zaznaczając w szczególności, że **rząd japoński zbadał nową formułę postępowania rozjemczego pomiędzy Chinami i Japonją, celem umożliwienia załatwienia konfliktu mandżurskiego.**

Niektórzy mówcy wyrazili niezadowolenie z powodu powolności obrad Ligi Narodów w tej sprawie i **domagali się od nadzwyczajnego zgromadzenia Ligi decydujących rozstrzygnięć.**

Następne posiedzenie komitetu odbędzie się we środę. Zajmie się ono odpowiedzią rządu japońskiego.

Rokowania sowiecko-japońskie zerwane.

Japonja nie chce zawierać paktu o nieagresji.

Londyn, 17 stycznia

Według doniesień z Tokio prowadzone od pewnego czasu poufne rokowania japońsko - sowieckie w sprawie zawarcia paktu nieagresji utknęły na martwym punkcie. Rokowania te zostały rozpoczęte z inicjatywy rządu sowieckiego, pomimo oficjalnej odmowy ze strony Japonji podpisania paktu z Sowietami.

Jak wynika z dotychczasowego przebiegu poufnych rokowań, Japonja domaga się, poza uznaniem Mandżu - Kuo, realnych gwarancyj bezpieczeństwa przedewszystkiem w postaci usunięcia sowieckich baz lotniczych z rejonu Władywostoku. Strona sowiecka natomiast naciska na Japonję o ewakuację zajętego ostatnio okręgu Bargi w zachodniej Mandżurji i domaga się wycofania wojsk japońskich z powrotem za Chingan. Żądanie to jest spowodowane obawami rządu sowieckiego przed rozszerzeniem akcji japońskiej w kierunku Mongolji.

Po nieoficjalnej wymianie zdań, ujawniającej znaczną rozbieżność stanowiska obu państw, poufne rokowania wstępne sowiecko - japońskie zostały przerwane, wskutek niemożności dojścia do porozumienia w poruszonych sprawach.

Wybite szyby w mieszkaniu dyplomaty japońskiego.

Berlin, 17 stycznia.

W poniedziałek wieczorem obrzucono kamieniami okna w mieszkaniu japońskiego attache wojskowego w Berlinie.

Jeden ze znalezionych kamieni owinięty był w kartkę z napisem: „Młodzież robotnicza Berlina obroni związek sowietów", „przeciwko japońskim podżegaczom do wojny".

Czy skrócony czas pracy rozwiąże problem bezrobocia? — Referaty rzeczoznawców polskich w Genewie.

Genewa, 17 stycznia.

Konferencją w **sprawie skrócenia międzynarodowego czasu pracy zakończyła dzisiaj dyskusję generalną.**

W ostatnim dniu przemawiał m. i. delegat pracodawców polskich Szydłowski, oraz polski rzeczoznawca robotniczy, Szurig.

Delegat Szydłowski podkreślił, że jedynie zastosowanie szeregu międzynarodowych reform natury politycznej i ekonomicznej pozwoli przezwyciężyć kryzys. **Mówca podkreślił, że skrócenie czasu pracy bez odpowiedniej zniżki zarobków robotniczych mogłoby spowodować wzrost cen wyrobów przemysłowych wskutek czego nastąpiłoby dalsze zwiększenie rozpiętości między cenami na artykuły przemysłowe i rolnicze i pogłębienie kryzysu.** Z tego też **względu mówca wypowiada się przeciwko przeprowadzeniu skrócenia czasu pracy.**

Rzeczoznawca Szurig polemizował z tezami liberalnemi grupy pracodawców zaznaczając, **że polityka kartelowa w przemyśle jest zaprzeczeniem tych tez oraz wskazuje na to, że zastosowanie 40-godzinnego tygodnia pracy byłoby znacznym krokiem naprzód na drodze do uzdrowienia gospodarki.**

Reasumując dyskusję generalną, dyrektor międzynarodowego biura pracy, Butler, stwierdza, **że powszechny wzrost bezrobocia nakazuje szukać dróg walki z kryzysem w skali międzynarodowej.**

Przemysł zdoła przezwyciężyć trudności techniczne, które nasunie skrócenie czasu pracy.

Trudności ekonomiczne tej reformy, wywołane możliwościami wzrostu kosztów produkcji, wskutek powszechnego skrócenia czasu pracy nie są tak poważne, aby mogły odstraszyć od podjęcia tej próby w kontynuowaniu akcji walki z bezrobociem.

Łódź otrzyma statut nadany przez Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 17 stycznia.

Dziś popołudniu obradowała sejmowa komisja administracyjna nad rządowym projektem ustawy o częściowej zmianie ustroju terytorjalnego. Przyjęto art. 23 z poprawkami posła Chowańca (BB), mówiący o ustroju miast.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa czy na posiedzeniach przewodniczyć ma prezes rady miejskiej czy prezydent miasta. Przyjęto odnośną poprawkę posła Chowańca w myśl, której na posiedzeniach rady miejskiej przewodniczyć będzie prezydent względnie burmistrz. Ponadto poseł Chowaniec zgłosił poprawkę do ustawy, z której wynika, że miasta Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Wilno i Warszawa mają mieć nadany własny statut przez Prezydenta Rzplitej na wniosek rady miejskiej. Statuty te regulować będą kwestję przewodnictwa na radzie miejskiej, liczbę radnych, skład magistratu i t. d.

Wyrok w procesie przeciw tramwajarzom warszawskim.

Warszawa, 17 stycznia.

W dniu dzisiejszym warszawski sąd okręgowy ogłosił wyrok w sprawie kilkunastu tramwajarzy oskarżonych o działalność antypaństwową w czasie strajku tramwajarzy w roku 1931.

Sąd skazał głównego oskarżonego Stefana Ostrowskiego na 5 lat więzienia, Aleksandra Kłosa na 4 lata, Jana Malewskiego, Władysława Skrzypka i Marjana Chęcińskiego na 3 lata każdego oraz Stanisława Zawadzkiego i Jana Chudego na dwa lata więzienia.

Pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił.

250 tys. złotych ofiarował Bank Polski dla bezrobotnych

Warszawa, 17 stycznia.

Jak się dowiadujemy, Bank Polski ofiarował 250.000 zł. na cele fuduszu pomocy bezrobotnym.

Skazany na śmierć
zabił się przypadkowo w czasie egzekucji.

Wiedeń, 17 stycznia.

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Kladenfurtu, że w miejscowości Mittertrier miała się odbyć egzekucja na niejakim Urbasie, skazanym na śmierć.

Urbas jednak w gwałtowny sposób sprzeciwił się wykonaniu na nim egzekucji i w czasie szamotania się z żandarmami nadział się na bagnet, ponosząc śmierć na miejscu.

Samobójstwo landrata w Magdeburgu.

Berlin, 17 stycznia.

Według doniesień z Magdeburga, landrat Gebhardt popełnił samobójstwo strzelając do siebie z fuzji myśliwskiej w czasie polowania. Przyczyna samobójstwa dotychczas niewyjaśniona.

Drugi fakt tego rodzaju zanotowano wczoraj w gmachu D. D.-Banku w Berlinie, gdzie również wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie prokurent banku, Oskar Woelfert.

Przyczyna rozpaczliwego czynu również niewyjaśniona.

Cyklon nad Portugalją.

Paryż, 17 stycznia.

Nad Lizboną szalał ubiegłej nocy cyklon. Wicher wyrywał drzewa z korzeniami, słupy telegraficzne i zrywał dachy z domów.

Statki zakotwiczone w porcie lizbońskim znacznie ucierpiały. Wskutek burzy 6 mniejszych okrętów zatonęło. Z trudem zdołano uratować ich załogi.

Skazanie komunistów hinduskich.
Epilog gigantycznego procesu.

Londyn, 17 stycznia.

W Bombaju zakończył się trwający od przeszło 3 lat proces polityczny przeciwko komunistom hinduskim.

28 hindusów skazanych zostało na zesłanie od 3 — 12 lat. Oprócz tego skazani zostali również 2 znani komuniści angielscy, z których Bradley na 10 lat zesłania, a Spratt na 12.

Proces ten kosztował rząd 120 tysięcy funtów. W procesie zeznawało 500 świadków.

Skała oberwała się
i zdruzgotała trzy domy.

Paryż, 17 stycznia.

W miejscowości Rochelle Corbon w pobliżu Tours oberwała się i spadła z wysokości 200 ktr. skała.

Trzy domy stojące u stóp skały zostały zdruzgotane. Z pod szczątków murów domów oraz odłamków skały [illegible] dotychczas zwłoki trzech osób.

Venizelos tworzy nowy rząd w Grecji

Ateny, 17 stycznia.

Wobec trudności, na jakie natrafił Kasandris przy tworzeniu nowego rządu, prezydent republiki powierzył misję tworzenia gabinetu Venizelosowi, któremu udało się sformować nowy rząd w bardzo krótkim czasie.

Lista gabinetu przedstawia się w sposób następujący: prezes minisrów Venizelos, sprawy zagraniczne Michalakopulos, sprawy wewnętrzne Maris, finanse Kasandris, komunikacja Papandreu, gospodarka narodowa Papanastasiu, wojna Katechakis.

Nowy rząd złożył już przysięgę.

Mordercy ks. Masłowskiego skazani na śmierć
Prezydent Rzplitej nie skorzystał z prawa łaski.

Poznań, 17 stycznia.

Drugi dzień rozprawy doraźnej przeciwko dwum mordercom ks. Masłowskiego wypełniły przemówienia podprokuratora Elznerowicza i prokuratora Ejmera, oraz przemówienia obrońców obu oskarżonych.

O godz. 11.30 trybunał udał się na naradę, która trwała do godz. 14-ej. O tej porze nastąpiło ogłoszenie wyroku.

Sąd uznał obu oskarżonych winnymi zarzuconej zbrodni morderstwa rabunkowego na osobie ks. Masłowskiego w dniu 30 grudnia ub. r. i rabunku z bronią w ręku na osobie 18-letniego Liedkego na szosie pod Środą w dniu 2 stycznia b. r. i skazał obu na karę śmierci przez powieszenie.

Nastąpiło obszerne umotywowanie wyroku przez przewodniczącego, poczem obaj obrońcy zgłosili na ręce trybunału prośbę o łaskę do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Bezpośrednio potem prokuratura sądu połączyła sie z kancelarją cywilną Pana Prezydenta i przedstawiła prośbę skazanych.

Ułaskawienie skazanych w Gdyni.
Wyrok śmierci w Sosnowcu wykonany.

(B) Dowiadujemy się, że Prezydent Rzplitej nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do Knapika, mordercy policjanta i górnika w Sosnowcu oraz w stosunku do Bednarczyka i Grelki morderców ks. Masłowskiego z Poznaniu. Wobec tego wszystkie trzy wyroki śmierci będą nad ranem z dnia 18 b. m. wykonane przez powieszenie.

Równocześnie Prezydent Rzplitej skorzystał z prawa łaski w stosunku do dwuch skazanych przez sąd doraźny w Gdyni na śmierć za szpiegostwo Pawła Priebe i Edgara Kocha. Prezydent zamienił karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Nominacje w armji.
Awanse majorów na podpułkowników.

Warszawa, 17 stycznia.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zarządzeniem, podpisanem dnia 17 stycznia r. b., nadał z dniem 1-ym stycznia 1933 r. stopień podpułkownika następującym majorom:

W KORPUSIE OFICERÓW PIECHOTY:

Franciszkowi Studzińskiemu II., Jerzemu Janowi Płachta - Płatowiczowi, Przemysławowi Nakoeniecznikoffowi, Romanowi Władysławowi Szymańskiemu, Januszowi Gaładykowi, Stanisławowi Brodowskiemu, Janowi Wańtuchowi II., Rudolfowi Antoniemu Kosteckiemu, Aleksandrowi Franciszkowi Bienieckiemu, Bolesławowi Ciechanowskiemu, Marjanowi Leonowi Jadwińskiemu, Juljanowi Grudzińskiemu, Zygmuntowi Longinowi Bezegowi, Hugonowi Mijakowskiemu, Gustawowi Wiktorowi Nowosielskiemu, Konstantemu Zaborowskiemu.

W KORPUSIE OFICERÓW KAWALERJI:

Witoldowi Cieślińskiemu, Bronisławowi Kazimierzowi Lechowskiemu, Józefowi Henrykowi Trzcińskiemu, Józefowi Paiakowi, Stanisławowi Królickiemu, Juljanowi Edwinowi Arnoldt - Russockiemu, Władysławowi Płonce, Ludomirowi Wysockiemu, Janowi Hipolitowi Litewskiemu, Mieczysławowi Karolowi Dąbrowskiemu, Adamowi Ludwikowi Sokołowskiemu, Józefowi Treplo, Kazimierzowi Karolowi Buslerowi, Władysławowi Męczewskiemu, Józefowi Zygmuntowi Pętkowskiemu, Dezyderjuszowi Janowi Jerzemu Zawistowskiemu.

W KORPUSIE OFICERÓW ARTYLERJI:

Konstantemu Kazimierzowi Ważyńskiemu, Karolowi Rychterowi, Wacławowi Janowi Świecińskiemu, Stanisławowi Giebułtowiczowi, Stefanowi Józefowi Springerowi, Leonowi Przybytko, Witoldowi Sztarkowi, Juljuszowi Władysławowi Tomaszewskiemu, Emilowi Rudolfowi Loos, Janowi Szewczykowi, Zygmuntowi Lewandowskiemu, Kazimierzowi Świderskiemu, Klaudjuszowi Rederowi, Marjanowi Jasińskiemu, Franciszkowi Władysławowi Machowskiemu, Adamowi Dzianottowi, Edmundowi Bartkowskiemu, Janowi Heine, Stanisławowi Marjanowi Wojtowiczowi, Rafałowi Sadowskiemu, Władysławowi Piotrowi Wiatrowi, Karolowi Piaseckiemu.

Adwokat Raczyński przeszedł na judaizm
i w szpitalu lubelskim poddał się operacji

Niezwykły wypadek wydarzył się w Lublinie.

W szpitalu żydowskim operowano adwokata z Puław, 40-letniego Antoniego Raczyńskiego.

Operacja miała ścisły związek ze zmianą wyznania przez pacjenta.

Adwokat Raczyński nie podaje powodów porzucenia katolicyzmu, lecz według krążących pogłosek sprawa ta ma podłoże miłosne.

Czyn adwokata wywołał niezwykłą sensację w mieście i jest żywo komentowany przez społeczeństwo lubelskie.

Kontrola nad fabrykacją broni.
Rząd francuski powołał komisję studjów.

Paryż, 17 stycznia.

Rząd francuski postanowił utworzyć specjalną komisję studjów dla kontroli fabrykacji i handlu bronią oraz materjałami wojennemi.

W skład komisji, która podlegać będzie najwyższej radzie wojennej wejdzie kilku członków rządu, generałowie oraz sekretarz generalny konfederacji pracy Jouhaux oraz delegat francuski na konferencję rozbrojeniową w Genewie Aubert.

Zadaniem komisji będzie opracowanie odnośnego planu, który rząd francuski złoży na konferencji rozbrojeniowej oraz uregulowanie w ramach wewnętrznych handlu i fabrykacji broni oraz materjałów wojennych.

Dziesięć miljardów deficytu
przyniósł budżet Francji.

Paryż, 17 stycznia.

Minister finansów Cheron zgłosił dzisiaj w prezydjum izby deputowanych projekt finansowy rządu, zmierzający do uzdrowienia budżetowego.

Według projektu przypuszczalne dochody i wydatki budżetowe na rok 1933 przedstawiają się następująco: wpływy 41.497.000.000 fr., wydatki — 52.038.000.000 fr., deficyt: 10.541.000.000

Projekt podkreśla, że tylko część powstałego deficytu można przypisać kryzysowi gospodarczemu oraz, że nie doszłoby do takiej ostateczności, gdyby nie fatalna polityka finansowa, prowadzona od kilku lat.

Nad projektem nie odbędzie się ani głosowanie ani dyskusja na plenum, gdyż projekt zostanie odesłany automatycznie do komisji finansowej, która rozpoczyna swe prace jutro rano.

Większość grupy lewicy radykalnej jest przeciwna projektom rządowym, które jej zdaniem są zbyt wygórowane. Grupa radykalna rozważy jeszcze dokładnie projekty. Socjaliści postanowili głosować przeciwko rządowi w razie wystąpienia z propozycją uznania nagłości projektów. Grupa rozpoczęła już obrady nad własnym kontrprojektem złożonym przez deputowanego Auriola.

Ekscesy studenckie w Wrocławiu.

Berlin, 17 stycznia.

W gmachu uniwersytetu berlińskiego doszło w dniu dzisiejszym do nowych scysyj między studentami narodowo - socjalistycznymi i członkami ugrupowań republikańskich na tle wystąpień antysemickich.

Po zgromadzeniu protestacyjnym hitlerowcy rozpoczęli demonstracje przeciwko zamknięciu wyższej szkoły technicznej we Wrocławiu i przeciwko prof. Kohnowi.

Hitlerowcy wznosili na wszechnicy okrzyki: **„Niemcy zbudźcie się“ i „Precz z żydami“, poczem wszczęli bójkę z przeciwnikami politycznymi.**

Zmobilizowany oddział woźnych wyparł przy pomocy policji narodowych socjalistów z budynku uniwersytetu. Aresztowano trzy osoby.

Na zgromadzeniu swem narodowi socjaliści domagali się wprowadzenia na wyższych uczelniach numerus clausus w stosunku do żydów.

Walka o obniżenie cen
elektryczności gazu w Estonji

Tallin, 17 stycznia

(t) W Estonji rozpoczęła się obecnie walka obniżenia ceny prądu elektrycznego. Specjalny komisarz do walki z nadmiernemi cenami zwrócił się do wszystkich zarządów elektrowni, gazowni oraz zarządów wodociągów, domagając się zmniejszenia opłat o 15 proc. Konsumenci prądu elektrycznego oraz gazu grożą strajkiem, o ileby ich prośby oraz akcja komisarza rządowego nie dały rezultatów.

Gdańsk zrozumiał...

Jesień ubiegłego roku przyniosła pomyślny horoskop dla stosunków polsko-gdańskich: — gdańscy politycy zrozumieli, że nie jest najlepszym interesem dla Wolnego Miasta wytaczanie przed dostojne forum genewskie, składające się z ludzi nieznających przedmiotu, spraw, obchodzących wyłącznie Polskę i Gdańsk.

Gdańszczanie zrozumieli tę prostą i w Warszawie od lat głoszoną prawdę. Chyba zrozumieli, bo **wycofali szereg spraw z Ligi Narodów** i podpisali układ, mocą którego zobowiązali się spory polsko-gdańskie — wedle możności — załatwiać w rokowaniach bezpośrednich. Pod umową tą widnieją podpisy ministra Becka i dr. Ziehma.

Witaliśmy w swoim czasie układ ten z zadowoleniem i gratulowaliśmy nowo mianowanemu wówczas kierownikowi polskiej polityki zagranicznej prawdziwego sukcesu. Widzieliśmy w podpisaniu układu znamienny zwrot w polityce gdańskiej, której filozofja polegała dotąd na kierowaniu do Genewy **najprostszych nawet najbłahszych spraw, byleby świat wiedział, że stosunki pomiędzy Polską i Gdańskiem jeszcze nie ułożyły się poprawnie.**

Okres czasu od września ub. r. t. j. od podpisania umowy, zwanej „Beck-Ziehm", do chwili bieżącej nie przyniósł nam jeszcze rozczarowań: — w Lidze Narodów znajduje się jeszcze kilka dawniej wszczętych spraw polsko-gdańskich, **ale nie wpłynęły do Genewy żadne sprawy nowe.** Gdańsk może pozostanie wierny swemu wrześniowemu postanowieniu i częściej posyłać będzie reprezentantów swoich dla załatwienia swoich spraw do Warszawy, aniżeli do Genewy. Dla spraw samych i dla obu kontrahentów będzie to napewno lepiej.

Dla takiej jednak poprawy stosunków polsko-gdańskich Liga Narodów może uczynić ze swej strony bardzo wiele. Jako ustalona przez Traktat Wersalski opiekunka Wolnego Miasta, winna Liga Narodów dbać o jego interesy i przyczyniać się walnie do ułatwienia nowemu organizmowi politycznemu współżycia gospodarczego przedewszystkiem z Polską, z którą jest pod wieloma względami połączony.

Taką znakomitą pomocą dla unormowania stosunków polsko-gdańskich może być **właściwie wybrana osoba Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.**

Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku musi z tytułu swych szerokich uprawnień wywierać wpływ niemal decydujący na współdziałanie obu zainteresowanych stron. Wiele sąsiedzkich spraw, wywołanych często niedającą się uniknąć różnicą zdań, może być łatwo i pomyślnie dla obu stron załatwionych przy życzliwem i bezinteresownem współdziałaniu Wysokiego Komisarza.

De mortuis itd... ale pamiętamy wystąpienia ś. p. hr. Graviny, wprowadzające niepotrzebne, jątrzące i denerwujące dysonanse w stosunki polsko-gdańskie. Lepiej, ażeby tego rodzaju fakty się nie powtarzały...

Liga Narodów, a ściślej mówiąc jej organ wykonawczy — Rada — **mają w ciągu najbliższych tygodni zdecydować o osobie nowego Wysokiego Komisarza**

Nie jest danem obu zainteresowanym stronom wskazywać osoby kandydatów, ale wolno opinji publicznej wypowiedzieć się na temat, jeżeli nie osób samych, to przynajmniej na temat kwalifikacyj kandydatów na dygnitarza ligowego w Gdańsku.

Musi być przedewszystkiem **bezstronny.** Neutralny całkowicie, nie **zainteresowany.** I to nietylko osobiście — trudno zresztą nawet pomyśleć, ażeby mogło być inaczej, ale również **całkowicie neutralny państwowo.** Nie może być Wysokim Komisarzem w Gdańsku obywatel państwa, które ma w tym porcie swoje interesy własne. Nie może więc nim być **żaden obywatel t. zw. wielkiego mocarstwa,** które same o sobie powiadają, że mają interesy w każdym punkcie kuli ziemskiej — t. zw. interesy nieograniczone (illimites).

Trudne stanowisko w Gdańsku może być powierzone tylko **obywatelowi państwa mniejszego, niezainteresowanego całkowicie tem, co się dzieje w tym ważnym punkcie wybrzeża bałtyckiego.**

Rada Ligi Narodów zechce napewno zrozumieć, że w takim właśnie wyborze osoby leżą nietylko rzeczywiste interesy Polski i Gdańska, ale także obowiązek Ligi Narodów wobec Wolnego Miasta.

W. B.

BÓJKA W SEJMIE PRUSKIM

między hitlerowcami i komunistami.—Wskutek awantur posiedzenie przerwano.

Papen pośredniczy między Hitlerem i kanclerzem.

Berlin, 17 stycznia.

Pierwsze posiedzenie sejmu pruskiego po świętach Bożego Narodzenia **stało się widownią nowych gwałtownych starć między komunistami i narodowymi socjalistami.**

Podczas dyskusji nad wnioskiem komisji rolniczej mówca komunistyczny Franken wystąpił z zarzutem, **że hitlerowcy popełnili plagjat zgłaszając wniosek niemal przepisany z wniosku komunistycznego.**

Mówca napadał dalej na hitlerowców, zarzucając im tchórzostwo z powodu nieprzybycia na zebranie chłopskie w obawie przed komunistami.

W tej chwili na ławach hitlerowców **zerwała się burza protestów.** Gdy poseł komunistyczny Franken na okrzyki odpowiedział obelgą: **„Niema hołoty gorszej od was". 30 hitlerowców porwało się z miejsca i rozpoczęło bójkę z komunistami, przybyłymi na pomoc swemu mówcy. Jeden z narodowych socjalistów poseł Biei wskoczył na trybunę i zaczął pięściami okładać posła komunistycznego.**

Z trudem udało się rozdzielić walczące strony. Gdy przewodniczący sejmu wykluczył z posiedzenia posła Frankena, hitlerowcy zaintonowali pieśń partyjną, nie pozwalając w ten sposób na dalsze prowadzenie obrad. Wobec tego przewodniczący przerwał posiedzenie opuszczając swój fotel prezydjalny. Po wznowieniu obrad wykluczono również posła Blea.

Berlin, 17 stycznia.

Według doniesień prasy Hitler miał spotkać się dziś z przywódcą niemiecko - narodowych Hugenbergiem i odbył jak podaje „Welt am Abend" poufną konferencję z b. kanclerzem Papenem.

Ta ostatnia rozmowa miała się odbyć z wiedzą kanclerza Schleichera, który jak przypuszczają, chce użyć Papena jako pośrednika do pertraktacji z Hitlerem.

Prasa hugenbergowska usiłuje rozpowszechnić pogłoski o istnieniu nowego planu kompromisowego podtrzymującego gotowość gen. Schleichera do bezpośredniego omówienia sytuacji z Hitlerem.

***

Berlin, 17 stycznia.

Według informacyj jednego z dzienników porannych, **doszło wczoraj do spotkania pomiędzy Strasserem, a Hitlerem, który wieczorem miał przybyć do Berlina.**

Rozmowa nie doprowadziła do zerwania pomiędzy obu przywódcami narodowych socjalistów. Strasser otrzymał podobno zgodę na wstąpienie do gabinetu Schleichera w charakterze nie oficjalnym t. j. nie jako przedstawiciel narodowych socjalistów.

„Odwróciłem się od Hindenburga"...

Nowy atak gen Litzmana przeciw Prezydentowi Rzeszy.

Berlin, 17 stycznia.

Znany ze swych wystąpień w Reichstagu przeciwko Hindenburgowi narodowy socjalista gen. Litzmann zaatakował ponownie niezwykle ostro Prezydenta Rzeszy w przemówieniu, wygłoszonem na zgromadzeniu partji w Wolfenbueltel

„Odwróciłem się od Hindenburga, mówił generał, już w roku 1917, kiedy w dniu 20 października pozwolił wysłać na zieloną trawkę swego generał-kwatermistrza Ludendorfa i nie ruszył palcem w obronie człowieka, któremu zawdzięcza całą sławę wojenną i który po wsze czasy pozostanie jednym z największych wodzów.

Odwróciłem się od Hindenburga, gdy on swego cesarza w ciężkich godzinach nocy 10 listopada pozostawił w opresji, a gdy cesarz liczył na poparcie z jego strony umiał mu tylko poradzić ucieczkę zagranicę.

Odwróciłem się wreszcie od Hindenburga gdy przed laty zdradził swych wyborców, myślących patrjotycznie niemców, na rzecz czerwonej lewicy i czarnego centrum".

Wreszcie Litzmann złożył hołd Hitlerowi jako „największemu niemcowi obecnych czasów, który przytem jest większy niż Bismark i którego można porównać jedynie z Marcinem Lutrem"

Przekształcenie Reichswehry na milicję?

Berlin, 17 stycznia.

Ministerstwo Reichswehry rozważa obecnie, według doniesień prasy, szereg projektów w **sprawie przekształcenia Reichswehry na milicję.**

Gen. Schleicher kładzie przytem szczególny nacisk na wprowadzenie powszechnej służby wojskowej, przyczem przewiduje się ustrój, daleko odbiegający od zasad przedwojennych, zwłaszcza jeżeli chodzi o służbę tak zw. jednoroczną.

Wszyscy posiadający wyższe wykształcenie będą musieli pełnić służbę nie w skróconym okresie czasu, lecz przeciwnie, przez czas dłuższy niż inni.

Najgorsze czasy już minęły!

Odczyt prof. Lipińskiego o życiu gospodarczem Polski.

Warszawa, 17 stycznia.

W dniu dzisiejszym w godzinach wieczornych w sali konferencyjnej kamienicy książąt mazowieckich odbyło się **zebranie korespondentów zagranicznych w Warszawie zorganizowane przez wydział prasowy MSZ., w czasie którego to zebrania profesor dr. Edward Lipiński wygłosił odczyt na temat: „Życie gospodarcze Polski w roku ubiegłym i perspektywy na przyszłość".**

Charakteryzując sytuację w Polsce profesor Lipiński **uznał lato 1932 jako najniższy punkt kryzysu** i pomimo to, że od tego momentu trudno stwierdzić ściślejsze cechy poprawy, jednakże powstały jakby pewne nadzieje, a na jesieni zaznaczyły się **cechy o charakterze bardziej pozytywnym, którego objawem będzie np. wzrost importu rudy żelaznej, złomu żelaza i bawełny.** Nie dowodzi to jednak poprawy konjunktury wewnętrznej, konjunktury wzrostu inwestycyj.

Zanalizowawszy indeks produkcji dóbr wytwórczych i konsumcyjnych w stosunkach wewnętrznych Polski i w stosunku porównawczym do innych państw, prelegent podkreślił, **że charakterystyczną cechą dla Polski jest obniżenie produkcji spożycia.** Stwierdzając dalej ciężką sytuację w Polsce, prof. Lipiński podkreślił, że **pod koniec 1932 roku nastąpiły pewne zmiany, napawające nas optymizmem, mianowicie zwiększenie się płynności kapitałowej przedsiębiorstw, zmniejszenie się cyfry upadłości,** co znamionowałoby **kończący się proces likwidacji przedsiębiorstw słabszych.**

W drugiej części odczytu prof. Lipiński zastanawia się nad tem, kiedy może nastąpić poprawa konjunktury i wypowiada pogląd, że wtedy tylko, gdy przedsiębiorca **zdecyduje się na nowe inwestycje lub reinwestycje zniszczonych swych dóbr.** Przez wzrost **inwestycyj wzmoże się jednocześnie zatrudnienie w produkcji inwestycyjnej** gdyż zkolei przeniesie się na produkcję konsumcyjną.

Objektywne warunki dla tego ruchu w Polsce istnieją **jednak likwidacja kryzysu w Polsce nastąpi tylko wtedy, gdy nastąpi likwidacja t. zw. „obrotu towarowego" i gdy nastąpi restytucja wartości** niektórych walut o znaczeniu światowym jak przedewszystkiem **funta szterlinga.**

Wiedeń, 17 stycznia.

Celem zaprotestowania przeciwko podatkowi od mleka producenci i handlujący nabiałem postanowili urządzić oryginalną demonstrację, mianowicie sprowadzić do Wiednia 5000 krów z okolicy i ustawić je na Ringstrasse przed parlamentem.

Głęboko wzruszeni nieoczekiwanym zgonem ś. p.

GUSTAWA FISCHERA

wyrażamy tą drogą pozostałej rodzinie nasze najszczersze współczucie.

JAKÓB H. KRüGER z ŻONĄ.

Boleśnie dotknięty przedwczesną śmiercią

ś. † p.

GUSTAWA FISCHERA

składam zrozpaczonej rodzinie wyrazy prawdziwego żalu i ubolewania.

50—2

A. Frydman.

W wielkim ciosie, który spotkał czcigodną rodzinę Fischerów z powodu niespodziewanego zgonu członka ich

ś. † p.

GUSTAWA

ślemy w ten sposób słowa pociechy i ukojenia.

Cześć Jego pamięci! Niech Mu ziemia lekką będzie!

50—2

CH. GRYNBAUM Z RODZINA.

Dnia 16 stycznia 1933 roku zmarł

Abram Jakubowicz

radny m. Tomaszowa - Mazowieckiego, w którym tracimy wiernego przyjaciela i wielkiego społecznika.

RADA MIEJSKA I MAGISTRAT.

Tomaszów-Mazowiecki, 17 stycznia 1933 r.

45—2

Tomaszów - Mazowiecki.

SPRAWY BUDŻETOWE.

Jak się dowiadujemy, prace nad zestawieniem budżetu m. Tomaszowa-Maz. na rok 1933/34 dobiegają już końca.

Najprawdopodobniej wysokość sumy budżetowej będzie ustalona już w przyszłym tygodniu

WŁAMANIE.

Onegdaj wieczorem w czasie nieobecności domowników włamali się do mieszkania Władysława Bartosińskiego (ul. Kolejowa 42) nieujęci dotychczas sprawcy i skradli Zł. 1420.— w gotówce oraz kilka weksli klijentowskich na ogólną sumę Zł. 2.250.—

Policja wdrożyła energiczne śledztwo.

KRADZIEŻ W FABRYCE.

Do fabryki Augusta Oppertcheusera (Łódź, ul. Sienkiewicza 55), mieszczącej się w Tomaszowie przy ul. Jeziornej 8/10, dostali się złodzieje i skradli 6 wentyli mosiężnych, mosiężną część maszyny parowej, łożyska do prania wełny, inżechton oraz dźwignie metalowe z czterech kadzi.

Poszkodowany oblicza swe straty na sumę Zł. 2.000.—

Dochodzenie w toku.

ZEBRANIE ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH.

W niedzielę, dn. 22 b. m. odbędzie się w lokalu Związku „Praca“ ogólne zebranie robotników budowlanych.

Na temże zebraniu będzie również poruszona sprawa zahamowania przypływu do miasta elementu wiejskiego, który stwarza dla robotników wykwalifikowanych bardzo poważną konkurencję.

W. I. Z. O.

Dziś w środę dnia 18 stycznia o godz. 9-ej wiecz. w lokalu własnym Zrzeszenia Kob. Żyd. „W.I.Z.O.“, Sienkiewicza 26 na herbatce tygodniowej p. **dr. Leon SZYFMAN** wygłosi odczyt n. t.:

„O ODPORNOŚCI I PREDYSPOZYCJI ŻYDÓW DO CHORYCH“.

Wstęp dla członkiń i wprowadzonych gości bezpłatny.

30-1

Odczyty radjowe.

Dnia 22.1. w przerwie Poranku Symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, nadany zostanie odczyt „Dla polskiego świata pracy“, traktujący o zasadach lecznictwa kasowego, — jako masowego, o cechach odróżniających je od lecznictwa indywidualnego prywatnego, oraz o systemie lekarzy domowych. Prelekcję tę p. t. „Organizacja lecznictwa w Kasach Chorych“ wygłosi dr. M. Stawiński.

Dnia 23.1. o godz. 16.40 w odczytach z cyklu p. t. „Zagadnienie gospodarcze“ dr. Tadeusz Łychowski wygłosi prelekcję p. t. „Dlaczego jest tyle międzynarodowych konferencyj?“.

Dnia 24.1. o godz. 16.25 w odczycie dla nauczycieli usłyszą radjosłuchacze p. Marję Dzierzbicką, która mówić będzie o roli szkół powszechnych niżej zorganizowanych.

Dnia 25.1. o godz. 16.40 p. Wacław Rogowicz wygłosi odczyt p. t. „Ostatnia carowa rosyjska“, opierając się na świeżo wydanym życiorysie ostatniej kobiety, która nosiła djadem cesarzowej. Będzie to zatem tragiczna postać Aleksandry Fedorowny.

Tegoż dnia o godz. 17.40 p. St. Tazbir w odczycie p. t. „O potrzebie pomocy kulturalnej dla młodzieży pracującej“, zastanowi się nad sytuacją tej młodzieży, zwłaszcza w obecnym okresie kryzysowym, katastrofalnym dla młodych.

Dnia 27.1. o godz. 16.40. z cyklu — „Wybitni filozofowie współcześni“ ukaże się radjosłuchaczom w odczycie prof. Kazimierza Ajdukiewicza sylweta filozoficzna francuskiego myśliciela, „Bertrand‘a Russel“.

Dnia 28.1. o godz. 16.40. o polskich terenach narciarskich, leżących na Huculszczyźnie opowie sportowcom p. Antoni Heinrich.

PLENARNE ZEBRANIE NAUKOWE TOWARZYSTWA PSYCHOLOGICZNEGO.

Dnia 19 bm. (czwartek) o godz. 20 m. 30 odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Wólczańskiej 17 plenarne zebranie naukowe towarzystwa psychologicznego, na którem prof. Myślicki wygłosi odczyt p. t. „Zagadnienia psychologji zeznań“.

Dwużeniec?

Romans LEO BELMONTA.

77)

— Niech pan zostanie tam!... — wrzasnął pijanica.

Ton jego był despotyczny.

Nie lubię, żeby mi zaglądano w moje papiery...

Sam panu dam, co potrzebne.. Oto jest metryka...

Radwan szybko przebiegł oczyma papier.

— Tak... data dobra... Ale co to?!.. syn pański urodził się w Łodzi?! — wykrzyknął ze zdziwieniem.

Grove spoglądał nań chmurnie — był widocznie zirytowany tą indagacją, która zdawała się nie mieć końca i oddalała moment wynagrodzenia w bezkres.

— Do licha!... cóż w tem dziwnego...

— To, że Robert Grove urodził się nie w Ostrowcu, ale — jak widać z dokumentu — w hotelu „Wiktorja“ w Łodzi!.. Dlaczego?.

— Rzecz prosta.. kobieta moja zagrożona była — podług zdania lekarza — ciężką operacją... na wypadek ciąży.. Była umowa o konieczności cesarskiego cięcia... Wiedząc o tem, zawiozłem żonę zawczasu do Łodzi, zamierzając przewieźć ją w potrzebie do kliniki. Tu w Ostrowcu nie mogła spodziewać się dobrej opieki.

— I cóż.. operację zrobiono?..

— Nie! do djabła — nie!... Okazała się niepotrzebna! Żona moja powiła nagle dziecko, przybywszy ze spaceru. Lekarze skompromitowali się. Ha! ha! ha!..

Znowu wybuchnął śmiechem — na ten raz śmiał się dziwnie długo, szyderczo, patrząc w oczy Radwanowi, jakgdyby wydrwiwał i jego — widocznie zachował w pamięci, że jego gość jest doktorem.

Nagle śmiech ten urwał się fałszywym zgrzytem.

—Pora płacić, mój panie.. i wynosić się... Ochrypłem z gadania.

— Jeszcze chwileczkę... Mam tu fotografję pańskiego syna...

Pragnąłbym wiedzieć, czy ta fotografja jest podobna?

Alkoholik szeroko otworzył oczy. Radwan wyciągnął z kieszeni fotografję.. Romana Czerskiego i położył ją na stole przed Grovem.. Ten pochylił się nad nią.. ślepił długo wizerunek..

— Niby inaczej ubrany... Tak go nie widziałem nigdy.

— Ale rysy... rysy?! — niecierpliwił się Radwan.

— Jak mam panu powiedzieć?.. Niby podobny, niby podobny...

Obracał fotografją tak, aby światło zachodzącego słońca na nią padało.

— Ej, do licha! — nie wiem... Tu ciemno.. i wzrok mam słaby... Wszystkie fotografje są podobne...

Lekceważąco odrzucił fotografję.

— Będzie tego chyba na dziś? — zapytał wyzywająco.

Radwan powstał — przysunął asygnatę ku Grovewu.

Ten natychmiast położył na niej pomarszczoną łapę. Oczy zaświeciły mu chytrze, radośnie... W tej jedynej chwili ustąpiła całkiem mętność pijackiego spojrzenia.

Gość na odchodnem położył jeszcze przed gospodarzem swoją wizytową kartę ze słowy:

— Gdyby jednak pan chciał pojednać się z synem, lub coś mnie specjalnie powiedzieć, proszę napisać na mój adres do Krakowa...

Przechodząc przez próg usłyszał jeszcze słowa:

— Niech pan mu powie, żeby kark skręcił... Nie mam mu nic więcej do powiedzenia..

Jeszcze ku drzwiom gonił Radwana ohydny, gardłowy chichot pijanicy.

ROZDZIAŁ LXIII

Na cmentarzu.

Kiedy dochodzi do furtki ogrodu, usłyszał za sobą brzęk szyb. Odwrócił się, ujrzał w oknie, otwartem gwałtownie — jeszcze kołysały się połówki rzucone o mur i sypały się kawałki szkła — sylwetkę Grovego z rozciągniętemi na krzyż ramionami, z twarzą purpurową w gniewie i w refleksach zachodzącego słońca...

Dobieg go krzyk:

— Wiem, kto jesteś... Złodzieju!... tyś mnie okradł... Nie pokazuj się więcej... Wyszczuję psami...

Zrozumiał, że Grovego naszedł atak **delirium tremens...**

Położył dłoń na klamce — otworzył skrzypiącą na rdzawych zawiasach furtkę i wyszedł...

. . . .

Nieopodal, w cichej uliczce na krańcu miasta spostrzegł za parkanem szczyty krzyżów i wierzchołki pomników. Coś pociągnęło go na cmentarz Połowice bramy były niedoknięte — pchnął jedną i znalazł się na usypanej żółtym piaskiem ścieżce, śród pochylonych krzyżów omszonych kamieni, powiędłych wianków na mogiłach — powiało nań ciszą, melancholją, spokojem umarłych i rzewnością pamięci żywych w napisach i znakach w kwieciu i ciosanym kamieniu ku czci odeszłych w zaświaty.

Naraz uwagę jego przyciągnął wybijający się na tle innych,, skromniejszych i banalnych, pomnik z białego marmuru w kształcie strzaskanej kolumny — naśladująca artystycznie ułomek część druga leżała śród gęstej trawy. Obie części spajała tablica, na której złożonemi literami wyryte były tylko dwa słowa:

MARJANNA GROVE.

Nie było daty urodzenia i śmierci — nic tylko imię i nazwisko.

Przystanął i pogrążył się w zadumie. Myślał o tem, że ten dziwny człowiek— zdenerwowany członek szlachetnego rodu angielskiego — nie okłamał go: pamięć żony uczcił, jakby odkupując ją za chy poniewierki, na którą skazał ją za życia.

Wtem usłyszał cichy trzask za sobą. I równocześnie doszedł go głos:

—Czy pan dobrodziej nie posiada ognia?... Psiakość, hubka nie działa.

Odwrócił się. Na ławeczce pod rozłożystą lipą siedział stary człowiek w granatowej sukmanie, w wielkim kapeluszu, splecionym ze słomy, z pod którego wymykały się sięgające do ramion pasma siwych włosów — sądząc z ubioru i rysów twarzy, napoły chłop, napół inteligent, ustami poruszał małą fajeczkę, w ręku trzymał bezradnie krzesiwko.

— Proszę! — rzekł Radwan — osłaniając ogniki zapałki od wiatru rękoma. Dopomógł mu zapalić fajeczkę. — Pozwoli pan przysiąść się...

— Czemu nie?... Pan tu obcy? — zapytał, usuwając się dla zrobienia nieznajomemu miejsca.

— Tak... przyjezdny...

— A ja tu... stały mieszkaniec. Dozoruję... lat pięćdziesiąt... więcej żywych, a nie umarłych... Umarli są cisi... nikomu krzywdy nie robią. — roześmiał się. A ja rychło wybieram się do nich...

— Ej, nie rychło chyba.. Wyglądacie krzepko... Ile lat liczycie sobie?

— Ósmy krzyżyk kończę...

— Piękny wiek!

— Co tam piękny... Złego napatrzyłem się niemało... Tyle dobrego... ile pogada się ze zmarłymi... Moi wszyscy tu leżą... Ostałem sam na świecie...

Radwan wskazał strzaskaną kolumnę.

— Piękny pomnik.

— A, ładny... Kosztował sporo...

— Mąż postawił?

— Gdzie zaś mąż? — oburzył się stary. Pijanica... i schizmatyk... Nasz ksiądz próżno chadza do niego, aby złą duszę nawrócić... Uwziął się — daremnie!

— Jakto?!... więc któż postawił ten pomnik?...

— A... niby syn!.

— Jakto niby — syn?

— Bo tak kazał na tablicy wyryć matce — syn.

(Ciąg dalszy jutro).

KRONIKA

Styczeń **18** ŚRODA

Dziś Katedry św. Piotra
Jutro Henryka B. W.

Wschód słońca	7.35
Zachód słońca	15.57
Wschód księżyca	00.00
Zachód księżyca	10.16
Długość dnia	7.14
Przybyło dnia	38

Mróz trwa.

Na północy natomiast panują wiosenne pogody.

(i) Mrozy utrzymują się w dalszym ciągu. Jest jednak sprawą niezmiernie interesującą, jakiego figla spłatała w tym roku aura. Świat jakgdyby przewrócił się do góry nogami. Na południu panują wielkie mrozy a na północy jest ciepło.

I tak nprz. komunikaty meteorologiczne głoszą, że na Krymie notowano 10 stopni poniżej zera, na południu Włoch — 5 stopni poniżej zera, a z kolei na północy, na Wyspach Niedźwiedzich — 4 stopnie ciepła i w Norwegji — 10 stopni ciepła.

Czegoś podobnego jeszcze dotąd nie było. Polska, niestety, znalazła się w samem środku mroźnej masy powietrza, zalegającej Rosję i Europę zachodnią. W Warszawie wczoraj notowano 13 stopni poniżej zera. W Łodzi przeciętna temperatura dnia wczorajszego była — 8 stopni C.

Delegacja włókniarzy

wyjeżdża dziś do Warszawy.

W dniu dzisiejszym wyjeżdża do Warszawy do ministerstwa opieki społecznej delegacja związków zawodowych klasowych, Ch. D. i Praca z posłami Szczerkowskim i Wąszkiewiczem.

W memorjale, który delegacja przedstawi ministerstwu w pierwszym rzędzie poruszono sprawę rozszerzenia zapomóg dla tych robotników, których zarobki nie przekraczają 20 zł. tygodniowo, gdyż wraz z rodzinami nie mogą oni wyżyć z tych zarobków.

Następnie memorjał porusza sprawę zasiłków dla tych, którzy przepracowali tylko 104 tygodnie w roku i obecnie żadnych zasiłków nie otrzymują.

Delegacja związków zawodowych złoży również memorjały klubom poselskim w sprawie ustawy o zabezpieczeniu na starość i w sprawie ustawy o przymusowych umowach zbiorowych

Tajemnicze zniknięcie

znanego kupca łódzkiego.

Wczoraj w południe rozeszła się wieść o tajemniczem zniknięciu znanego w naszem mieście kupca i przedstawiciela jednej w większych fabryk łódzkich, p. P. Jak zdołaliśmy ustalić, p. P. wystawiał ostatnio czeki i weksle, które dopuszczał do protestu.

Prawdopodobnie w dniach najbliższych tajemnica zniknięcia p. P. zostanie jednak wyświetlona. (gr.)

Zezwolenia na broń

ważne są do dnia 31 marca.

Starostwo grodzkie podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż ważność zezwoleń na broń wydanych na rok 1932 zostaje przedłużona do dnia 31 marca 1933 r.

Podanie o przedłużenie ważności zezwoleń na broń poza określony termin należy złożyć najpóźniej do dnia 1 marca 1933 r. W podaniu winna być wyszczególniona posiadana broń oraz numer zezwolenia z roku 1932. Podania należy składać zależnie od miejsca zamieszkania, t. j. osoby zamieszkałe na terenie I, II, III i IV Komisarjatu P. P. winne złożyć podania do I-ej Ekspozytury Starostwa, ul. Bazarna Nr. 5, zamieszkałe na terenie V, VI, VII, X i XII Komisarjatów do II-ej Ekspozytury, ul. Moniuszki Nr. 8 i zamieszkałe na terenie VIII, IX, XI, XIII i XIV Komisarjatów — do centrali Starostwa, ul. Kilińskiego 152.

Dlaczego Z.U.P.U. nie wypłacił

zasiłków w pełnej wysokości za m. styczeń.—Zarządzenie to dotyczy Warszawy, Łodzi i Lwowa.—Czy i kiedy będzie wypłacona reszta.

Interwencja związków zaw. w Warszawie.

Wobec dużego zainteresowania, jakie w sferach pracowników umysłowych budzi zarządzenie wstrzymania wypłat zasiłków bezrobotnym pracownikom umysłowym do wysokości 40 proc. — nasz warszawski korespondent (F) zwrócił się do kół dobrze poinformowanych z prośbą o wyjaśnienie przyczyn, dla których zarządzenie to zostało wydane.

Z wyjaśnienia tego wynika, że dział ubezpieczeń od bezrobocia w Z. U. P. U. zadłużony jest w funduszu emerytalnym ZUPU do tego stopnia, że więcej pożyczać nie może, gdyż ZUPU przystępuje niebawem do wypłat emerytalnych. Z tego względu konieczne było ograniczenie na pewien czas wysokości wypłacanych zasiłków. Podkreślają, że ograniczenie to zostało wprowadzone tylko na terenie ZUPU warszawskiego, łódzkiego i lwowskiego, natomiast w Poznaniu i Król. Hucie zasiłki wypłacane są w całości.

Fakt ten tłumaczy się tem, że poznańskie i śląskie zakłady ZUPU zgodziły się w grudniu ub. roku na propozycję ministerstwa opieki społecznej aby skrócić okres wypłacania zasiłków z 9 na 6 miesięcy. Zakłady ZUPU w Warszawie i Lwowie nie przyjęły tej propozycji i obecnie wskutek zbytniego zadłużenia się w funduszu emerytalnym, były zmuszone ograniczyć wypłaty do 40 proc. Wypłacenie pozostałych 60 proc. zasiłków nastąpi przypuszczalnie po uchwaleniu przez sejm noweli do dekretu o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Nowe ograniczenie zasiłków do 40 proc. zaoszczędza ZUPU w Warszawie, którego teren obejmuje również Łódź — 1.200.000 zł. miesięcznie. Należy podkreślić, że uregulowanie tej sprawy zależy ostatecznie od opracowania i uchwalenia przez sejm t. zw. ustawy scaleniowej w ubezpieczeniach społecznych.

Jak wiadomo, w ub. roku rząd złożył projekt do sejmu ustawy o scaleniu wszystkich instytucji ubezpieczeń społecznych. Projekt ten badany jest od dłuższego czasu przez specjalną grupę BB, w skład której wchodzą przedstawiciele pracowników i pracodawców. Wiele zagadnień zostało już uzgodnione między grupą BB a ministerstwem opieki społecznej. Należy więc spodziewać się, że w najbliższym czasie prace te zostaną zakończone i sprawa wejdzie pod obrady sejmu. Nie przesądza to jeszcze kwestji, czy poprawka do projektu ustawy z roku ubiegłego wniesiona zostanie w toku obrad sejmu, czy też uchwalona będzie przez radę ministrów i wniesiona przez rząd.

***

(i) W sobotę do kasy chorych w Łodzi, która spełnia rolę instytucji zastępczej ZUPU na terenie naszego miasta nadszedł telefonogram dyrekcji ZUPU w Warszawie, polecający zredukowanie wypłat zasiłków do 40 procent. Telefonogram ten nadszedł około godziny 2 po poł., gdy wszyscy bezrobotni, którzy tego dnia mieli otrzymać zasiłki, już byli wypłaceni. Oczywiście ich już zarządzenie to nie mogło dotyczyć, lecz objęło tych wszystkich, którzy pobrać mieli zasiłki w bieżącym tygodniu.

Ogółem poszkodowanych jest w Łodzi ponad 500 osób. Onegdaj jeszcze liczono się z tem, że ograniczenie wypłat zasiłków jest tylko czasowe i że w końcu bieżącego miesiąca wypłacona będzie reszta. Tymczasem wczoraj nadeszło już dokładne wyjaśnienie dyrekcji ZUPU w tej sprawie, które brzmi bardzo pesymistycznie.

W związku z tem, jak się dowiadujemy, w bieżącym tygodniu wyjeżdża do Warszawy delegacja unji związków zawodowych, która interwenjować będzie w tej sprawie w ministerstwie opieki społecznej.

WOJNA KOKOSZA W MAGISTRACIE.

Prezydent Ziemięcki oskarżony

o nadużycie władzy ze szkodą dla interesu prywatnego dr. Wielińskiego.

Art. 286 k. k. przewiduje karę więzienia do lat 5.

(i) Zatarg pomiędzy wiceprezydentem dr. Wielińskim a pozostałymi członkami magistratu zaostrza się coraz bardziej. Zdawało się, że po decyzji ministerstwa spraw wewnętrznych, uchylającej uchwałę rady miejskiej o pozbawieniu mandatu członka rady i magistratu dr. Wielińskiego, sprawa ta zostanie ostatecznie zlikwidowana i znajdzie conajwyżej swój wyraz w osobistym stosunku członków magistratu do dr. Wielińskiego.

Tymczasem stało się inaczej i zapowiada się, że na drodze urzędowej zatarg ten toczyć się będzie jeszcze lata całe.

Donosiliśmy wczoraj, iż na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia rady miejskiej znajduje się komunikat magistratu o decyzji ministerstwa. Tymczasem w ostatniej chwili nastąpiła zmiana. Magistrat i prezydjum rady miejskiej postanowiły nie rezygnować ze swego stanowiska. I jutro, niezależnie od komunikatu w tej sprawie, prezydjum rady miejskiej zgłosi wniosek, aby rada miejska uchwaliła **zaskarżenie decyzji ministerstwa spraw wewnętrznych do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.** Tam sprawa toczyć się będzie conajmniej rok.

A tymczasem tu, w Łodzi, jak donosiliśmy, wiceprez. dr. Wieliński złożył do urzędu prokuratorskiego skargę przeciwko prez. Ziemięckiemu i pozostałym członkom magistratu z art. 286 k. k. Artykuł ten głosi:

„Urzędnik, który nadużył swej władzy, działając tem na szkodę interesów publicznych lub interesu prywatnego, karany będzie więzieniem do lat 5".

W motywach swej skargi dr. Wieliński przytoczył, iż magistrat nieprawnie uchwalił, nadużywając swej władzy, regulamin prac w magistracie, **sprzeczny z obowiązującym dekretem o samorządzie miejskim,** a tem samem, nie dopuszczając go do urzędowania i odbierając mu pensję, działał na szkodę jego interesu prywatnego.

Skarga ta wzbudziła w Łodzi duże zainteresowanie, wobec czego zwróciliśmy się do kół prawniczych w naszem mieście, by uzyskać informacje, czy istotnie magistrat popełnił wykroczenie w myśl art. 286. Opinje w tej sprawie były różne.

Ograniczymy się do przytoczenia opinji dwuch wybitnych prawników łódzkich.

Otóż jeden z nich oświadczył, co następuje:

— **Niedopuszczenie kogoś do urzędowania i odebranie mu pensji nie jest samo w sobie czynem karalnym.** Chodzi tylko o stwierdzenie, czy czyny te były nielegalne i nieprawne. Regulamin urzędowania magistratu nie może być sprzeczny z obowiązującym dekretem o samorządzie. Jeśli jest sprzeczny, może go uchylić władza nadzorcza. O ile jednak to zarządzenie było zrobione umyślnie celem działania na szkodę jakiejś osoby, wówczas jest to czynem karalnym i może być podciągnięte pod artykuł 286 k. k.

Urząd prokuratorski, po otrzymaniu tej skargi, będzie musiał wobec tego zwrócić się do władz nadzorczych magistratu i zapytać, czy **uchwalenie regulaminu w tej formie było przekroczeniem.** O ile władza nadzorcza zaopinjuje, że było to przekroczenie, to wówczas, ponieważ wymierzone one było przeciwko interesom prywatnym konkretnej osoby, urząd prokuratorski będzie musiał wyciągnąć z tego konsekwencje.

Drugi z kolei prawnik, do którego zwróciliśmy się w tej sprawie, wypowiedział się zupełnie przeciwnie:

— Skarga wiceprez. Wielińskiego pozbawiona jest podstaw, z tego względu, **iż magistrat ma prawo, na mocy dekretu samorządowego, opracować regulamin czynności członków magistratu.** Czy uchwalony regulamin jest sprzeczny z dekretem o samorządzie czy nie — jest to kwestja interpretacji ustawy. Regulamin bowiem nie odebrał dr. Wielińskiemu prawa urzędowania, lecz **zmienił tylko formę urzędowania,** polecając mu uczestniczenie na posiedzeniach. Nie pozbawił go również wynagrodzenia, lecz ustalił tylko wynagrodzenie niższe, do czego, zdaje się, również ma prawo, tembardziej, że **już w toku kadencji były kilkakrotnie zmieniane uposażenia członków magistratu.**

Wydaje mi się więc, że art. 286 k. k. nie ma w tym wypadku zastosowania.

Najbliższe dni przyniosą niewątpliwie rozwiązanie tej sprawy, która w obecnem swem stadjum zapowiada się bardzo ciekawie.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75). (an).

Pełna tabela wygranych

5-go dnia ciągnienia 3-ciej kl. 26-ej loterji państwowej.

W dniu wczorajszym w piątym dniu ciągnienia III-ej klasy 26 polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

200.000 zł.: 4291

15.000 zł.: 97567

Po 10.000 zł.:
28945+ 91343

Po 5.000 zł.
94414 116514

2.000 zł.: 138617

Po 1000 zł.:
9444 30747 66458 68162 133070 133141

Po 500 zł.:
18651 28969 33449 42949 49537 60145 52531 89744 101525 109901 127781 130610 130912+

Po 400 zł.:
19974 40905 44550 53456 64607 75523 82898 90341 90543 95025 96716 134473 105148 106891 119360

Po 300 zł.:
3533 7338 8897 17399 21751 22919× 44370 45339 58551 64395 72957 101434 104245 111357 116070 117090 117946

Po 250 zł.:
70 1386 12179 17141 24360 27116 29578 30072+ 32576× 36703 44893
48052 49781 54795 67480 68264 70232 71939 75084 76538 77638 79275 81125 93756× 101695 102060 113368 116237 118849 122987 124188 124900 125942 131540 134416 136734 137850 138037 141030

Stawki

165 256 350 62 69 71 641 1117 81 425 624+ 99 776 897 2264 80 412 524 690 792 845 982 3086 95 322 556 600 83 830 4356 934 54 91 5482 90 98 514 86 627 743 805 6135 402 65 574 616 816 7000 175 261 79 323× 487 540 78 900 8313 834 926 9028 148 71 490 744 10135 220 370 710 827 11541 60 681 915 12140 44 577 664 960 13263 384 847 945 14132 64 360 587 644 773 15077 135 404 20+ 60 891 16091 470 611 29 744 847 65 924 17209 96 343 709 910× 26 95 18560 705 79 861 19042 162 712+ 67 929 81 20039 125 411 59 528 677 868 21012 173 76 627 746 83 910 22303 404 54 579 716 23 69 911 23120 232 718 963 24011 23 60 241 892 933 25123 258 64+ 366 552 688 819 917 26088 167 299 304 78 726 27001 108 231 77+ 333 95 431 554 88 846 28019 176 652+ 923 29092+ 364 90 432+ 88 544 48+ 681 30267 452 576 700 36 909 58 31202 426+ 706+ 33 37 48 877 994 321 43 49+ 250 354 96+ 401 84 755 33144 79 338 34001 266× 393 432 509+ 689 915 16 56 80 94 35160 88 89 232 340 558 687 891

36234 62 334 836 86 900× 37070 226 492 565 628 857 900 18 38093 140 86 381 425 524 63 613 711 834 39205 412 39+ 741 832 40064 114 554 797 961 41207 409 558 656 844 905 35 42134 280 426 86 774 823 53 939 43280 477 99 612 90 44008 84 98 213 517 89 675 776 813 96 45238 529 96 686 46002 17 537 38 950 47195 261 65 69 515 628 386 928+ 48008 448+ 426 819 905 89 49489 578 627 36 500091 326 549 72 691 718× 850 998 51027 145 537 795 52128 495 564 52 788 816 23 31 53170 405 35 513 918 32 702 26 76 86 852 54003 19 78 976+ 56080 530 861 57077 190 245 924 51 461 93 606 79 805 58071 322 71 451 654 88+ 732+ 94 826 950 59046 54+ 226 330 730 967+ 60132 283 395 421 72 91 534 711 26 937 52 61000 21 87 109 351 543 807 905 65 62586 699 759 920 63128 246 584 607 25 52 768 944 60 64061 109 35 284 523 474 65265 83 304 5 954 64 66070+ 39 99 139 328 89 438 567 669 772 942 85+ 67025 266 326+ 517 26 776 77 68262 657 766 69039 106 274 552 609 680 70031 219 37 357 58 687 88 703 890 71152 344 449 68 558 610 78 772 78 90 815 92 72112 237 48 60 385 472 761+ 811 58 63 73104 352 584 738 64 972 74051 69 91+ 312 58 595 856+ 68 938 87 75041 93 188 98 323 431+ 32 97 700 35 830 91 954 76023 89 113 234 77107 592 875 985 78314 29 585

786 901 73+ 79045 112 43 96+ 333 85 527 861 790 889 943 77 80022 55 252 315 418 46 97 564 66 847 81143 75 83 352 432 524 650 745× 48 81 95 82241 344 69+443 619 80+ 729 974 83112 212 28 51+ 373 403 645 59 62 712 71 890 84175 232 311 740 813+ 936 97 85047 219 337 487 585 616+ 26 706 807 46078 352 428 612 76 870 974 87085 328 704 58 60 89 892 907 88069 172 200 357 74 77 650 71 89233 411 512 63 675 90053+ 165 366 77 489 528 922 91147 325+ 518 77 649 731 912 97 92227 65 523+ 64 93043 213 57 544 677 94101 301 547 691 813 41 467 95069 151 220 326 402 674 801 96015 18 237 47 301 953 97032× 122 221 59 624 732 98028 113 216 346 50 79+ 97 696 721 33 67 99000 96 214 340 495 543 676 793 837 97 100081 207 399 445 656 706 855 908 41 99 101224 374 467 646 756 848 83 102097 452 541 64 77 748 68 839 986 103094 456 686+ 104149 239 63 396 492 800 43 969 105197 249 461 501 903 95 106043 101 327 42+ 107243 301 6 474+ 533 889 108433 45+ 61 630 768 938 109270 413 78 560 67 881 920 54 110094 229 65 768 94 812 64 111051 159 409 723 86 829 969 112134 346 575 671 74 114190 237 92 434 541 44 68 76 916 113705+ 82 214 388 558 616 91 717 33 88 115197 263 717 60 972× 116050 673 97+ 756 79 981 117177 272 82 320 21 540 61+ 62 52

760 827 51 956+ 118040 531 75 740 91 6 890 965 119230 232 633 43 821 53 901 120002+ 79 99 257 417 37 540× 705+ 121206 350 553 750 904+ 122011 147× 283 372 439 621 23 746 300 45 969 123064 156 213 93 328 508 10 50 698 707 11 832 940 124046 155 277 317 50 53 81 86 472 96 673 734 51 847 125098 235 46 338 419 598 668 319 955 126138 206 76 430 33 549 701 906 40 68 71× 82 127697 789 128335 140 729 40 840 48 923 85 129142 429 56 664 766 70× 870 904 7 130016 187 91 222 29 341 62 450 808 84 903 131137 144 614 827 132029 39 49 132+ 34 56 476 512 632 755 825 59 133044 77× 95 215 397 483 535 86 624 749 99 134013 40 107 314 454 83 363 983 135486+ 840 993 136103 13 437 608 54 715 51 137159 84 138284 305 48 561 645 936 90 139201 3 384 167+ 504 633 750 98 889 140012 241 558 839 61 75 141088 265 412 67+ 556 57+ 778 988 142219 46 354 94 512 29 722 94 143171 261 552+ 605 728 65 976 144087 100 7 268 319+ 457 741 42 45 976 145063 419 88 663 761 934 146019 96× 207 14 357 405 93 548× 703 833 42 941 147031 435 645 741 809 66 906 57

Na numery oznaczone + padły premje, wysokość których oznaczona będzie w ostatnim dniu ciągnienia III-ej klasy.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w środę i w piątek wiecz. oraz w sobotę o godz. 4-ej popoł. po cenach znacznie zniżonych S. Tretjakowa „Krzyczcie Chiny".

W czwartek oraz w sobotę wieczorem ciesząca się wzrastającem powodzeniem aktualna komedja Vicki Baum „Plac paryski 13" w wykonaniu: Chojnackiej, Morskiej, Skrzydłowskiej, Szletyńskiej-Tymowskiej, Macherskiego, Wasawera i innych

TEATR KAMERALNY.

Dziś w środę oraz w czwartek i piątek wieczorem ostatnie powtórzenia arcywesołej komedji H Malina „Medor".

W sobotę wchodzi na afisz komedja pociesznych qui pro quo i pikantnych sytuacyj Coward'a, szlagier berlińskiego renesansu „Sprawy poufne".

Grają: Niedziałkowska, Suchecka, Śliwiński oraz reżyser sztuki J. Szyndler.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś i codziennie o godz. 8.15 wiecz. melodyjna operetka R. Stoltza „Peppina", ciesząca się zasłużonem powodzeniem. Piękne melodje doskonała treść, oto tajemnica powodzenia tej modnej operetki.

Bilety do nabycia w biurze „Orbis" (Piotrkowska 65, tel 101-01) lub w kasie Teatru od godz. 11—2 i od 4 do 10 wiecz.

TEATR REWJI „JAR" (Kilińskiego 124).

Dziś w dalszym ciągu przebojowa rewja karnawałowa p. t. „SZUKAMY PIEPRZYKA"

18 obrazów humoru, śpiewu, tańca i arcywesołych skeczów w wykonaniu najlepszych sił artystycznych stolicy z Balcerakówną, Dziużyńską, Bielawską, Olesiem Gronowskim, Tartakowiczem na czele całego zespołu.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 7.30 i 9.30 wieczorem.

Ceny miejsc zniżone.

KINO „PALACE". „ZIEMIA NICZYJA".

Wśród nielicznych arcydzieł ekranu, które ostatnio pojawiły się w Europie, film „Ziemia Niczyja" (Niemandsland) wybija się na czołowe miejsce. Jest to film wojenny, który trudno nazwać wojennym — widzimy tam bowiem tylko początek i ostatnie dni wojny. Z pięciu różnych krajów pięciu żołnierzy oderwanych od rodzin spotyka się na froncie, dziwnym zbiegiem okoliczności chroni się w jednym, opuszczonym okopie, który nazwany został „Ziemią niczyją". I tam przebywają oni aż do historycznej chwili, gdy kapral armji francuskiej sygnałem na trąbce nie obwieści końca wojny.

Jest to najpotężniejsze i najciekawsze arcydzieło filmowe doby obecnej, które porywa widza i budzi w nim refleksje. Film, który zachwyci Łódź.

Zamordował swą kochankę.

Sąd skazał Marciniaka na 15 lat więzienia.

(as) Dwudziestego drugiego sierpnia r. ub. w sposób bestjalski zabił Bronisław Marciniak swą kochankę — Franciszkę Polczyńską — prostytutkę. Mord miał miejsce przy ul. Kalenbacha 28, na podwórzu, w godzinach popołudniowych.

O tej strasznej zbrodni pisaliśmy w swoim czasie obszernie. Dochodzenie i śledztwo jedynie w szczegółach zmieniło przebieg krwawej sceny w porównaniu z naszemi relacjami.

Marciniak i jego przyjaciółka przyszli w odwiedziny do Stefanji Wotalis — utrzymującej przy ul. Kalenbacha coś w rodzaju domu publicznego. Polczyńska położyła się na sienniku na podwórzu. Marciniak poszedł na miasto. Powrócił po kilkunastu minutach. Był na „giełdzie" — sprzedał marynarkę, kupił za uzyskane pieniądze dla siebie skarpetki, dla niej pończochy, przyniósł chleba i małą buteleczkę wódki.

Leżeli oboje na dwuch siennikach. Potem on wstał i począł szykować coś do zjedzenia. Polczyńska czyniła mu wyrzuty, że jej daje do jedzenia chleb z wodą. On jej — że mało zarabia, że właśnie przez nią nie ma pieniędzy.

I potem nastąpił już sam krwawy czyn.

Akt oskarżenia nie wspomina wcale o tym bezpośrednim motywie zbrodni, jakie na swe usprawiedliwienie (!) przytacza Marciniak. Oto Polczyńska miała obrazić panią Marciniakową — prawowitą małżonkę przyjaciela Polczyńskiej. To go tak rozgniewało, że najpierw począł ją dusić, potem **zadał jej kilka ciosów nożem w twarz, potem uderzył ją w głowę cegłą i wreszcie omal nie zmiażdżył czaszki już i tak dogorywającej ofiary siekierą.**

Ludzie usiłowali zatrzymać rozjuszonego mordercę. Próbowali ratować Polczyńską. Lecz Marciniak porwał z kuchni Wojtalisowej siekierę i groził nią każdemu, kto się do niego chciał zbliżyć.

Marciniak nie żył z żoną już od kilku lat. Gdy był jeszcze w domu i pracował — miewał napady białej gorączki po wódce. Żona musiała raz w bieliźnie uciekać z domu, a dziecka omal nie wyrzucił przez okno. Marciniak potem porzucił rodzinę i poszedł „na żebry". Wziął dzieciaka, żeby ludzie większą litość mieli. Użebrane grosze przepijał, tylko część zanosił żonie. I pomyśleć, że ten człowiek wyjaśnia: **zabiłem ją, bo ubliżyła mojej żonie...**

Marciniak — 36-letni mężczyzna o wyglądzie wcale nie lombrozowskim — przyznał się przed sądem do winy.

Ale gwałtem wypiera się tego, jakoby był sutenerem. Nie brał od niej pieniędzy. Z tego względu przewód sądowy był krótki.

Świadkowie — widzowie z wysokości swych okien—okropnej sceny mordu, podają szczegóły wyjątkowo zgodne. Żona wspomina, że mąż dawniej był dobry i łagodny. Polczyńska go sprowadziła z dobrej drogi. **Marciniak nie był pijany, gdy mordował Polczyńską...** Aresztowany nie bez trudu przez kilku policjantów — uspokoił się rychło i dał na pytania odpowiedzi zupełnie jasne.

Na stole sędziowskim leży siekiera, noże i duży kamień — wagi ośmiu kilo.

Prokurator Chawłowski podkreśla bestjalstwo zbrodni, nie daje wiary wyjaśnieniom oskarżonego, jakoby ujął się o honor żony, domaga się surowej kary dla tego okropnego zbrodniarza.

Obrońca stara się udowodnić, że mord został przez Marciniaka dokonany w stanie ograniczonej poczytalności — po wódce.

Marciniak skazany został na 15 lat więzienia. (d).

Nieście pomoc najbiedniejszym

RADJOPROGRAM

ŚRODA, 18 stycznia 1933 r.

11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskie.
11.50—11.55: Komunikat meteorologiczny dla komun. lotniczej.
11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—13.20: Koncert z płyt gramofonowych.
13.20—13.25: Komunikat meteorologiczny.
13.25—15.10: Przerwa.
15.10—15.15: Komunikat Państw. Inst. Eksportowego.
15.15—15.25: Komunikat gospodarczy.
15.25—15.35: Kronika harcerska.
15.35—16.00: Program dla dzieci:
a) Obrazek Benedykta Hertza p. t. „Dwa szczury";
b) „Zagadki i szarady" — podyktuje Henryk Ładosz.
16.00—16.40: Płyty gramofonowe.
16.40—17.00: „Co i jak czytać?" — wygł. dr. Feliks Burdecki.
17.00—17.15: Odczyt dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokształcących, zorg. przez M. Ogn. Wak. Lic. Krzem.
17.20—17.40: Krótki koncert w wyk 8-io letniej skrzypaczki Idy Händel.
17.40—17.55: „Izby pracy i ich znaczenie dla pracowników umysłowych" — wygł. p H. Rygier.
17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—19.00: Muzyka lekka z danc. „Adria"
19.00—19.20: Rozmaitości.
19.20—19.30: Komunikat Izby Przem. w Łodzi. repertuar teatrów.
19.30—19.45: Feljeton literacki p. t. „Na pograniczu literatury i dziennikarstwa — wygłosi p. S. DDzikowski
19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radjowy.
20.00—20.35: Recital fortepianowy Józefa Turczynskiego
20.35—20.50: Płyty gramofonowe.
20.50—20.55: Wiadomości sportowe.
20.55—21.00: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego.
21.00—22.00: Koncert kameralny.
22.00—22.15: „Na widnokręgu".
22.15—22.40: Muzyka taneczna z kaw. „Italia".
22.40—22.55: Płyty gramofonowe.
22.55—23.00: Urzęd. Komun. Państw. Inst. Meteorol., oraz komunikat policyjny.
23.00—24.00: Muzyka taneczna z danc. „Bodega"

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

16.30. DAVENTRY. Koncert symfoniczny z Bournemouth.
19.35. WIEDEŃ. „Chrystus" oratorjum Liszta. Tr. z Musikvereinssaal.
21.00. KRÓLEWIEC. „Józef i jego bracia", opera Mehula.
22.00. PARYŻ. Koncert symfoniczny z sali Gaveau.

Dzieci-dzieciom.

Ciekawa akcja podjęta została przez nauczycielstwo łódzkich szkół powszechnych.— Dzieci zamożniejszych rodziców postanowiły zaopatrzeć swoich biednych kolegów w ciepłą odzież.

Rodzice poprą szlachetną inicjatywę swych dzieci.

Ranek. Ludzie śpieszą do pracy. Tęgi mróz szczypie w uszy, każe mocniej otulać się w płaszcze. Liche paletko na grzbiecie nie chroni od zimna, trzeba więc prędzej dostać się do biura czy kantoru lub sali fabrycznej. Tam przynajmniej ciepło. Można się ogrzać.

Śpieszą również dzieci do szkoły. Niektóre w płaszczach z tornistami na plecach. To dzieci ze szkół średnich. A w ślad za nimi podążają inne. Niektóre mają tornistry, inne trzymają pod pachą lub w zgrabiałych rączkach plikę książek. Nosy i uszy posiniały. Ale to nic. Część ubrana dostatnio i ciepło. Boty na nogach, całe buciki, ciepłe rękawice. Niektóre opatulone szalikami, że tylko koniec nosa widać. Jeszcze kilka kroków. Do szkoły niedaleko, a tam ciepłe, jasne, miłe pokoje i klasy szkolne.

Ale większość... Przyjrzyjmy się tym dzieciom, które śpieszą rano do szkoły. W nędznym, podartym paletku. Wiele bez palt. Zniszczone, połatane lub pocerowane ubranka. Ale cienkie to wszystko jak pajęczynka. Jakże to, dorośli chodzą w ciepłych płaszczach i im zimno, a cóż dopiero takiemu dziecku bez ciepłego okrycia? Nawet bielizny ciepłej nie ma, nie mówiąc już o jakimkolwiek sweterku. Czapkę nasunął na uszy, dmucha w zgrabiałe, czerwone i sine od mrozu ręce. Na nogach podarte buciki, z których palce wychodzą, lub trepki drewniane. Widać gołą, czerwoną piętę w podartej pończoszce.

Kryzys i nędza najokrutniej dotknęły dzieci. Już z tej choćby przyczyny, że organizm dziecięcy nie może znieść tylu niewygód co organizm człowieka dorosłego. A te niewygody i wyrzeczenia urosły do potwornych niemal rozmiarów. W mieszkaniu się nie pali — niema węgla. Przemarznięte ściany potęgują jeszcze chłód. Ukryć się niema gdzie, chyba leżeć przez cały dzień w łóżku. Gdybyż przynajmniej ciepła pościel była, ale i tego niema. Wybiec na dwór, pobiegać trochę, by się zagrzać — cóż kiedy niema ciepłego ubrania, niema przeważnie paletka, ani rękawiczek, ani całych bucików. A zimno odczuwa się tem dotkliwiej i mocniej, gdy organizm nie otrzymuje właściwego pożywienia.

O mleku ciepłem dzieci te już dawno zapomniały, a może nawet nie znały nigdy jego smaku. Mięso raz w tygodniu najwyżej, jeśli starczy na kupno kawałka w taniej jatce. Ta lura, zwana herbatą i ta, zwana zupą, nie dają nic zgoła. Conajwyżej rozgrzeją na kilka krótkich minut.

I dzieci marzą przez cały czas o tem, by jaknajdłużej być w szkole. Te kilka godzin, które są w klasie szkolnej, stanowi dla nich bardzo wiele. O „wagarach" nie myślą. Gdyż tam ciepło, i widno, i czysto. Nawet śniadania otrzymują ci, którzy w domu go nie mają. Akcja dożywiania dzieci zakrojona jest na szeroką skalę. Niestety, nie obejmuje wszystkich. Brak na to pieniedzy. A gdyby nawet objęła — to śniadanie w szkole nie zaspokoi głodu na cały dzień. Jakoś się jednak z tym radzi. Wysyła się dzieci do bezpłatnych kuchen dla bezrobotnych. Ale co zrobić, by te wszystkie biedne dzieci ubrać odpowiednio? By miały zimą coś ciepłego na sobie?

I oto dowiadujemy się o fakcie radosnym i wzruszającym. Biedne dzieci będą miały ciepły przyodziewek. Niemal wszystkie. I nie od rodziców, którzy sobie na to pozwolić nie mogą, nie od jakiegoś komitetu czy w wyniku jakiejś zbiórki. **Będą go miały od swych własnych, szkolnych kolegów.** W ciągu kilku dni już w większości szkół powszechnych to nastąpiło. Wkrótce nastąpi w pozostałych szkołach.

A było to tak.

Kierownicy szkół odbyli krótką naradę i postanowili

zaapelować do dzieci.

Nauczycielowie przyszli do klas. Wygłosili przemówienia. Wskazali, jak to dobrze jest tym z pośród dzieci, których rodzice dbają, by były ciepło zimą ubrane. Wskazali tych, których rodzice są biedni, bardzo biedni. Trzeba i o nich pomyśleć. Nie może tego uczynić szkoła, gdy nie ma pieniędzy. Nie mogą uczynić ani miasto ani państwo, bo też nie mają pieniędzy. Więc trzeba stworzyć samopomoc uczniowską. **Ci, co mają, pomogą tym, którzy nie mają.** Wstydzić się niema czego. Wszyscy są kolegami i powinni sobie nawzajem pomagać.

Niechaj ci, którzy są ciepło ubrani, wyobrażą sobie, że też nic nie mają i że tak muszą wyjść na ulicę i siedzieć w domu, w nieopalonem mieszkaniu. Płakać będą z zimna. Tak jest, niestety, z tymi pozostałymi. Więc nauczycielowie nic nie będą radzić ani wskazywać, kto ma dać i komu. **Niech same pomyślą. Zrobią więc i uradzą, jak trzeba tę samopomoc zorganizować.**

W ten sposób przemówili do ambicji dzieci. Dzieci mają dobre, czułe serduszka. Gdy nauczyciel wyszedł, początkowo cicho było wk lasie, jakby makiem zasiał. Każdy chciał coś powiedzieć, ale się wstydził. Ale gdy zaczął mówić pierwszy, wszyscy skoczyli z miejsc. Zrobił się prawdziwy **wiec uczniów-dzieci.**

— Ty się nie wstydź, Antoś. Pan powiedział, że nie trzeba się wstydzić. Ja ci coś przyniosę z domu.

I dzieci poszły po skończonych lekcjach do domu. Co opowiedziały rodzicom, jak do nich przemówiły — łatwo się domyśleć. A następnego dnia **każdy z zamożniejszych przyniósł coś do szkoły.** Gdyż dzieci między sobą uradziły, kto ma coś przynieść, a kto nie, gdyż to dla niego. **Ten przyniósł buty, tamten ciepłą koszulę, ten znów majteczki, grube wełniane pończochy. Paletko stare mamusia wyreperowała. Jest jeszcze dobre i ciepłe, przyda się.**

Nastąpił wzruszający moment rozdawania rzeczy.

Nikt się o nic nie dopominał, nikt nikogo nie zmuszał. Robili wszystko sami. „Pan" powiedział, że sami mają zorganizować samopomoc. I zrobili. W kilku szkołach powszechnych już wszystkie dzieci są ciepło ubrane. Bieliznę mają i paletka i ciepłe rękawiczki. Niektóre dostały używane rzeczy, a niektóre nowe. Z rozradowanemi twarzyczkami składali raport nauczycielom, jak to wszystko się odbyło. Że nikt nie został pokrzywdzony, a to dopiero początek. Bo mamusia i tatuś obiecali, że jeszcze dadzą. I chyba nigdy dzieci nie czuły się tak dobrze, jak teraz się czują. Same stworzyły sobie samopomoc. Czują się teraz jak jedna rodzina, kochają się jak najlepsi przyjaciele.

W pozostałych szkołach akcja taka przeprowadzona będzie w najbliższym czasie. I nie tylko o to chodzi, że dzieci otrzymają ciepłą odzież na zimę. Ale niemniej ważne jest znaczenie wychowawcze takiej samopomocy uczniowskiej. **Dzieci dla dzieci.** Gdy przemówiło się do nich zrozumiałym językiem, umiały się odezwać. Czyż zespala coś bardziej tych małych, jak przeprowadzenie takiej akcji?

Sum.

Kobieta wszystko potrafi.

Mimo kryzysu, liczba pracujących kobiet wzrasta. — Zajmują one miejsca zwolnionych mężczyzn. — Są tańsze i mniej wymagające.

Co będzie, gdy mężczyźni proklamują bojkot kobiet?

Oddawna zwrócił uwagę fakt, że skutkiem przewagi liczebnej nad mężczyznami, kobiety zaczynają brać coraz czynniejszy udział w pracy zarobkowej. Wśród pracowników przemysłowych stanowią one już **przeszło 20 proc.**, ostatnie zaś badania dowodzą, że pomimo tendencji zwalniania mężatek, **odsetek kobiet wśród pracowników umysłowych nie tylko nie maleje, ale właśnie wzrasta.** Według ogłoszonych przez Główny Urząd Statystyczny danych w przemyśle przetwórczym w r. 1927 kobiety stanowiły 16.7 proc. ogółu pracowników umysłowych, a w r. 1932 — 18.9 proc. Na 100 pracujących mężczyzn kobiet przed pięciu laty było 20.1 obecnie 23.3. Ciekawe jest, że wszelkie w tej mierze zmiany odbywały się na korzyść kobiet. Dawniej na 100 zwolnionych mężczyzn przyjęto: mężczyzn 207.4, kobiet — 221.3, obecnie — mężczyzn 55.8, kobiet — 68.1. Na 100 przyjętych mężczyzn przedtem kobiet było 29.5, obecnie — 32.6, natomiast na 100 zwolnionych poprzednio było 27,6 kobiet, obecnie — 26.7.

Kobieta zatem powoli, ale stale **zdobywa sobie coraz większy udział w pracy, a kryzys nie tylko nie staje na przeszkodzie temu procesowi, ale właśnie jakby współdziała w jego szybszym rozwoju,** co zresztą jest całkiem naturalne. Kapitał bowiem zawsze był wrażliwy na zyski, a w dobie przesilenia stał się jeszcze wielokroć czulszy.

Wobec wielkiej podaży pracy umysłowej, a małego zapotrzebowania, **pracodawca wybiera pracownika tańszego, mniej wymagającego, a takim jest naogół kobieta,** zwłaszcza tam, gdzie nie chodzi o stanowisko i pracę kierowniczą i odpowiedzialną.

Taniość w danym razie decyduje. Tam się też między innemi tłomaczy, że wśród zredukowanych stosunkowo coraz więcej jest obarczonych rodziną, a kobiety — przeważnie samotne — często zajmują ich miejsca.

Na wszystkich prawie polach, we wszystkich gałęziach kobieta — zarówno pracownica fizyczna jak umysłowa, **pracuje taniej, jakkolwiek efekt jej pracy jest ten sam, co mężczyzny.** W czasie obecnego kryzysu, gdy o zarobek coraz trudniej, zjawisko to występuje nader jaskrawo. Kobieta samotna godzi się pracować na warunkach, na które mężczyzna, obarczony rodziną, przystać nie może, nie jest w stanie bowiem utrzymać rodziny. A przecież są zawody, gdzie kobiety już dzisiaj stanowią większość, jak np. **w nauczycielstwie.** Widzimy jednak z przytoczonych cyfr, że penetracja kobiet nawet do przemysłu z każdym rokiem staje sie coraz większa.

Praca kobiet ma jedną cechę ujemną — **wielką płynność, polegającą na większym odsetku zwolnionych i przyjętych, aniżeli zatrudnionych.** Częste zmiany w stosunkach rodzinnych (zamążpójścia) i t. p. powodują, że ruch wśród pracownic jest naogół większy, aniżeli wśród mężczyzn. Jako gorzej stosunkowo opłacane, kobiety prawdopodobnie mniej sobie cenią zajmowane stanowisko, nie przywiązują sie zbytnio ani do swych obowiązków, ani do instytucji, w której pracują, pozatem nader **często uważają pracę zarobkową za okres przejściowy i chętnie, a w każdym razie łatwiej od mężczyzny, godzą sie na rozmaite w tej mierze zmiany.** Oczywiście w okresie kryzysu i katastrofalnego bezrobocia względy te prawie całkowicie odpadają, o nowe zajęcie trudno, zmiany rodzinne też nie dokonywują się łatwo i często. W takich właśnie momentach praca kobiet i jej taniość staje się czynnikiem na rynku pracy nader poważnym. Przeciwnicy pracy kobiet utrzymują nawet, że gdyby wszystkie kobiety zastąpić mężczyznami, to bezrobocia by nie było. Nie jest to ani ścisłe, ani w zasadzie słuszne, ale że rola kobiet na rynku pracy jest coraz poważniejsza, to nie ulega żadnej wątpliwości.

Kto zatrudnia bezrobotnych

będzie korzystał z ulg przy wykupnie świadectw przemysłowych.

(F) Rada izb rzemieślniczych wystosowała obszerny memorjał do ministerstwa skarbu, wskazując na konieczność wprowadzenia ulg przy zatrudnianiu bezrobotnych. Mianowicie, chodzi o to, aby *wskutek zatrudnienia w warsztatach bezrobotnych, nie zmuszać właścicieli ich do dopłat na świadectwa przemysłowe.*

Ministerstwo skarbu uwzględniło tę prośbę i wystosowało do izb i urzędów skarbowych okólnik, w którym zaznacza, że ze względów gospodarczo uzasadnionych izby skarbowe mogą zezwolić przedsiębiorstwom przemysłowym od 4 do 8 kategorji włącznie na zatrudnienie bezrobotnych bez konieczności dopłat do wymienionych kategoryj świadectw przemysłowych.

Zwolnienie od opłat następuje w wypadkach, gdy w okresie od 1 stycznia do 1 lipca rb. ilość zarudnionych bezrobotnych w porównaniu z ilością stale zatrudnionych robotników będzie utrzymana na pewnym poziomie. Ulgi przyznawane są w granicach tylko jednej kategorji przemysłowej i dawane są na podstawie **indywidualnych podań płatników.**

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

№ 18

Sprzedaż „hurtowa".

Po ostatniej nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym wysunęło się znowu zagadnienie pojęcia sprzedaży „hurtowej" wedle tej ustawy. Kwestję tę rozstrzygnęła na tle konkretnego wypadku druga izba Najwyższego Sądu.

Ustawa dwa razy mówi o sprzedaży hurtowej. Raz gdy określa, jakie przedsiębiorstwa winny wykupywać patenty pierwszej kategorji i tutaj sprzedażą hurtową nazywa „zbyt wszelkiego rodzaju towarów przeważnie w większych ilościach (partjami) głównie kupcom i przemysłowcom." Drugi raz, gdy mówi o ulgowej stawce podatku obortowego i tutaj określa ja jako „zbyt wszelkiego rodzaju towarów przez przedsiębiorstwa handlowe kupcom i przemysłowcom, kółkom rolniczym i producentom rolnym, oraz przedsiębiorstwom państwowym i komunalnym tudzież instytucjom ubezpieczeń społecznych, celem odsprzedaży i produkcji, jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa komunikacyjne, także celem eksploatacji, w innych zaś wypadkach — w ładunkach lub ilościach wagonowych".

Otóż przedewszystkiem Sąd Najwyższy ustalił zasadę, która była także przed nowelizacją uznawana za miarodajną, że **oba te pojecia sprzedaży „hurtowej" nie są ze sobą wcale związane.** W konsekwencji można być zarazem detalistą, o ile chodzi o wykupywanie patentu, a hurtownikiem o ile chodzi o korzystanie z ulgowej stawki podatku obrotowego i vice versa.

Na gruncie tej zasady Sąd Najwyższy w tym samym wyroku rozważał znaczenie określeń zbytu „przeważnie w większych ilościach (partjami)" oraz „głównie kupcom i przemysłowcom".

Co do pierwszego z tych określeń — Sąd Najwyższy uznał za błędny pogląd jakoby „większą ilością (partją)" był koniecznie ładunek wagonowy. Ustala więc tutaj zasadę, że „wobec tego pojęcie partji towaru jest kwestją faktu, pozostawioną uznaniu władz skarbowych i sądu, zależną od rodzaju towaru, jego ceny, sposobów zakupu i sprzedaży, miejscowych zwyczajów handlowych i innych okoliczności bądź notorycznie znanych, bądź stwierdzonych przez rzeczoznawców". (Będzie więc np. „większą ilością" — wagon herbaty, ale nie będzie nią wagon węgla).

Co do drugiego z tych określeń — także będzie rzeczą uznania władzy, wzgl. sądu, czy sprzedaż następuje „głównie" kupcom i przemysłowcom.

Nadmienić należy że Sąd Najwyższy uważa, że sprzedaż kupcom lub przemysłowcom musi następować **dla celów handlowych i przemysłowych.**

Wreszcie zaznaczyć trzeba, że Sąd Najwyższy uznaje że obowiązek wykupywania świadectw I-szej kategorji handlowej powstaje dopiero wtedy, o ile obie cechy t. j. sprzedaż — 1-mo. „przeważnie w większych ilościach" i 2-do. „głównie kupcom i przemysłowcom" występują łącznie. Sama tylko jedna z tych cech obowiązku takiego jeszcze nie usprawiedliwia.

az.

Tani kredyt na cele budowlane

W najbliższym czasie ukażą się trzy niezmiernie ważne rozporządzenia.

Obniżenie komornego w nowych domach

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie ministerstwo skarbu ma wydać trzy niezmiernie ważne rozporządzenia, dotyczące obniżenia stawek oprocentowania od pożyczek zaciągniętych na budowle nowych domów. Jedno z tych rozporządzeń, będzie rozporządzeniem wykonawczem do ustawy konwersyjnej, obniżające oprocentowanie wierzytelności długoterminowych. Drugie będzie rozporządzeniem obniżającem t. zw. dodatek administracyjny, doliczany obecnie przez Bank Gospodarstwa Krajowego przy udzielaniu pożyczek na budowę domów mieszkalnych, t. zw. funduszów administrowanych przez BGK. Dotychczas dodatek ten wynosił 1 proc.

Jak już podawaliśmy, na ostatni posiedzeniu komitetu ekonomicznego postanowiono dodatek ten obniżyć o p procent. Postanowienie to zostanie z alizowane w rozporządzeniu ministstwa skarbu. Wreszcie wydane ma b rozporządzenie, które dotyczyć będ tych kredytów, udzielanych na nowe budowle, które dotychczas nie zosta skonwertowane na kredyty długoternowe. Bank Gospodarstwa Krajowe powinien udzielać pożyczki budowlane początku krótkoterminowe poczem ukończeniu budowy w ciągu pół ro pożyczki te skonwertować na długo minowe. Wobec jednak braku funszów od dłuższego już czasu, cały s reg takich pożyczek, które uzysk prawo konwersji na długoterminowe zostały skonwertowane. W ten sp po uchwaleniu ustawy konwersyjnej noszacej się do kredytów długoterm wych pożyczki, które nie zostały sko wertowane, z krótkoterminowych na goterminowe — znalazły się w gors sytuacji. Właściciele nowych dom a zwłaszcza spółdzielnie mieszkanio znajdujące się w takiej sytuacji, zab gają w ministerstwie skarbu o po nięcie ich pod ustawę konwersyjna. W bec tego, że ustawa konwersyjna mó wyraźnie jedynie o kredytach dług minowych — podciągnąć ich pod tę stawę nie można, jednak ministers może zarządzić, aby pobierane obec odsetki od budowlanych kredytów kr koterminowych zostały obniżone.

Po wyjściu tego rozporządzenia, n leży spodziewać się, że obniżenie kom nego w nowych domach zostanie szy ko zrealizowane.

Zniżka taryfy kolejowej

dla rolnictwa zostanie wprowadzona w najbliższych dniach.

Warszawa, 17 stycznia.

Ministerstwo komunikacji przyznało znaczne zniżki na przewóz artykułów rolniczych poza zniżkami, wprowadzonemi już swego czasu. Nowe zniżki taryf kolejowych dla rolnictwa ogłoszone zostaną w jednym z najbliższych dzienników taryf ministerstwa komunikacji i zaczną obowiązywać od dnia zgłoszenia.

I tak na przewóz zboża i nasion roślin strączkowych do 100 km. 25 proc. zniżki, na przewóz zboża i mąki powyżej 100 km. 10 proc., ziemniaki — 16. 7 proc. otreby, kuchy i t. p. pasze treściwe do 100 km. — 20 proc., ponad 100 km. — 10 proc., groch i fasola do Zagłębia Węglowego — 30 proc., przesyłki wagonowe mleka do większych ośrodków spożywczych — 48. 1 proc. ryby w przesyłkach drobnicowych — 25 proc., drób żywy i bity — 20 proc., ser krowi — 41, 2 proc. sadzonki, szczepy i drzewka owocowe, leśne i ogrodowe — 30, 3 proc. konopie i len niemiędlone na eksport — 66.1 proc., len i konopie międlone lecz nieczesane na eksport — 23.2 proc., pakuły na eksport — 49.4 proc., nasiona i sadzeniaki na eksport 30 proc., jaja w przesyłkach drobnicowych — 15 proc.

Znaczne zniżki przyznane zostały przy przewozie sztucznych nawozów dla wapna nawozowego — 20 proc., nawozów potasowych do 600 km. od 5 do 10 proc., a ponad 600 km. — 21,8 proc. i dla superfostatu — 10 proc.

Dalsza redukcja cen papieru?

Dotychczasowa zniżka jest niewystarczająca.

Jak się dowiaduje agencja „Iskra", podejmowana obecnie przez czynniki rządowe energiczna akcja zniżki cen ma zakres bardzo szeroki i obejmie długi szereg artykułów przemysłowych których ceny nie są jeszcze przystosowane do obecnych możliwości naszego życia gospodarczego.

Akcją tą objete są między innemi również ceny papieru. Uwaga zwrócona jest zwłaszcza na niektóre gatunki, jak naprzykład papier pakowy, rotacyjny, bibułkowy i t. p., mjące szerokie zastosowanie w przemyśle czy w handlu. Chodzi bowiem o zmniejszenie kosztów handlowych w tych przedsiębiorstwach.

W związku z tem, dowiadujemy się, że postanowiona w tych dniach przez radę i walne zgromadzenie syndykatu papierniczego zniżka cen uważana jest za zupełnie niewystarczającą i nieodpowiadającą faktycznym możliwościom zsyndykalizowanych wytwórni papierniczych.

Jak wiadomo, zamierzona przez „Centropapier" zniżka cen, której wprowadzenie projektowane jest podobno z dniem 1 lutego b. r., ma wynosić od 2 do 10 proc., przyczem papier bibułkowy miałby ulec redukcji o 3 proc., rotacyjny zaś o 8 proc.

Należy zaznaczyć, że papier w wielu wypadkach stanowi zupełnie podstawowy surowiec dla wielu gałęzi przemysłu, jak np. rotacyjny dla wydawców książek i czasopism, bibułkowy dla wytwórców tutek papierosowych, koszty papieru pakowego zaś przy obecnych wysokich jego cenach są poważną pozycją w wydatkach każdego kupca.

Względy te przemawiają za koniecznością wydatnego i jaknajszybszego obniżenia przez zsyndykalizowane wytwórnie papiernicze cen ich wyrobów.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza, za wyjątkiem dewizy na Nowy Jork, której kurs kształtował się słabiej. Obroty były w dalszym ciągu ograniczone. Notowano: Belgja 123.75 (+5), Holandja 358.70 (+15), Londyn 29.96 — 29.57 (+2), Nowy Jork 8.924 (—1), Nowy Jork — kabel 8.928, Paryż 34.86 (+2), Praga 26.43, Szwajcarja 171.90, w obrotach międzybankowych dewizami na Berlin obracano po kursie 212.15 (+5). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211.90, funt angielski w gotówce 30, dolar gotówkowy 8.92, dolar złoty 8.97 (—1), rubel złoty 4.67, rubel srebrny 1.34 (+1). bilon 0.58 (+1).

AKCJE. Na rynku akcyjnym w dalszym ciągu brak zainteresowania dla papierów dywidendowych. Notowano Bank Polski 82.50 (—50). Tranzakcje nienotowane: Cukier 16, Rudzki 3.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była niejednolita. Większych obrotów dokonano 7 proc. stabilizacyjną i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 4 proc. dolarowa 56.40 — 56.50 (+25). 4 proc. inwestycyjna 102.75 (—75) serjowa 108 (—400), 6 proc. dolarowa 58 — 57.75 — 58. 7 proc. stabilizacyjna — 56.25 — 56.38 — 56.13 (—37), odcinki po 500 dolarów 56.75 (+75), 10 proc. kolejowa 10, 8 proc. oblig. bud. BGK. I em. 93, 4 i pół proc. ziemskie 38.50 (+50), drobne 38.25 (+125). 7 proc. ziemskie dol. 40 (+50), 4 i pół proc. m. Warszawy 45.50 (+50), 5 proc. Warszawy 50.50 — 51.25 (+125), 8 proc. Warszawy 44.75 — 44.25 (—50). — 5 proc. Lublina 43, 6 proc. oblig. Warszawy 8 i 9 em. 34.50 (+125). Tranzakcje nienotowane: 3 proc. budowl. 42.35 — 42.25. 5 proc. kol. 37.75. 7 proc. warszawska 40, 7 proc. śląska 48.25. 8 proc. dillonowska 62. 7/8 — 62.75. 5 proc. renta ziemska 43 (—100), 6 proc. oblig. Warszawy 6 em. 35.50, za 4 i pół proc. ziemsk. wileńskie chciano płacić 28.75.

Giełda zbożowa.

Wczoraj obrót ogólny na giełd zbożowej w Warszawie wyniósł 16 ton, w tem żyta 212 ton. Notowano: żyto I-szy stan. 15 i pół do 15.75, II stand. 15.25 — 15.50, pszenica jara 27.25 — 27.75, jednolita 26.75 — 27 zbierana 25.75 — 26.25, owies jedn. 15.50 — 16.50, zbierany 13.50 — 14 jęczmień kaszany 14 — 14.50, browarny 15.75 — 16.75, gryka 15 — 16, proso 17 — 18, groch polny 23 — 25, Victoria 25 — 30, wyka 14.50 — 15, peluszka 14 — 14.50, łubin nieb. 7.50 — rzepak 46 — 48, siemie 38 — 40, koniczyna czerw. sur. 90 — 110, o czyst. 97 proc. 110 — 125, biała 80 — 110, czyst. 97 proc. 110 — 160, mąka 43 — 48, 4/0 — 38 — 43, pytlowa 24 — 26, sitkowa i raz. 20 — 21.

SPORT

I.K.P. nie jedzie na mecz z Pol. K.S. do Katowic.

W dniu wczorajszym odbyło się doraźne posiedzenie zarządu I. K. P. pod przewodnictwem p. Wolczyńskiego, na którem wysłuchano sprawozdania z poniedziałkowego posiedzenia P. Z. B. w sprawie weryfikacji zawodów o drużynowe mistrzostwo polski I.K.P.—P.K.S.

W wyniku długiej konferencji postanowiono do Katowic na wyznaczony na niedzielę mecz powtórny z P. K. S. nie jechać i domagać się we wszystkich możliwych instancjach przyznania słusznych praw.

Jednocześnie uzgodnione zostało stanowisko z zarządem Okręgowego Zw. Bokserskiego w sprawie wniosku o zwołanie nadzwyczajnego walnego zebrania P.Z.B. na porządku którego znajdzie się również sprawa IKP—PKS.

Spotkanie Ł.K.S. — Union zostało zweryfikowane.

Na onegdajszem zebraniu zarządu ŁOZHL była ponownie rozpatrywana sprawa meczu ŁKS—Union o mistrzostwo.

Za zgodą klubów zdecydowano ostatecznie meczu nie powtarzać, gdyż do ukończenia rozgrywek o mistrzostwo pozostały niecałe dwa tygodnie i już 29 b. m. ma się odbyć mecz eliminacyjny między mistrzem Łodzi i Torunia (prawdopodobnie w Łodzi).

W rezultacie mecz został zweryfikowany, jako 5:0 na korzyść ŁKS-u i powtórna rozgrywka nie bedzie już wyznaczona.

Na tem samem zebraniu został wyznaczony na czwartek 26 bm. mecz o mistrzostwo ŁKS—Makkabi, który nie mógł się odbyć w terminie wyznaczonym uprzednio kalendarzykiem.

Posiedzenie Rady Narciarskiej.

W Zakopanem odbędzie się w nadchodzącą niedzielę posiedzenie Rady Narciarskiej przy udziale wszystkich członków Rady z pułk. Bobkowskim na czele.

Sukces Rana.

Nowy Jork, 17 stycznia.

Wczoraj doskonały zawodowy bokser polski Edward Ran stoczył ciężką 10-rundową walkę z pięściarzem amerykańskim Mecadon'em.

Zwyciężył zdecydowanie na punkty Ran, przyczem w ostatnich rundach Mecadon znalazł się kilka razy na deskach.

Najbliższe spotkania hokejowe o mistrzostwa.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się dwa dolsze mecze hokejowe o mistrzostwo okręgu. Na lodowisku ŁKS-u o godz. 11-ej odbędzie się mecz między ŁKS-em a SKS-em z Łodzi oraz na lodowisku w Helenowie o tej samej godzinie mecz między Unionem a SKS-em ze Zgirza.

Jubileusz Ł.K.S-u.
W czerwcu obchodzą czerwoni 25-cio lecie.

W związku ze zbliżającem się Walnem Zebraniem ŁKS-u (4 lutego) poszczególne sekcje klubu przygotowują szczegółowy jrogram zawodów i imprez sportowych związanych z obchodem jubileuszu 25-lecia.

Jak się dowiadujemy, wszystkie te imprezy odbędą się w ciągu miesiąca czerwca b. r., przyczem drużyna piłkarska rozegra mecz towarzyski z jedną z czołowych drużyn ligowych i ze znaną drużyną zagraniczną, sekcja lekkoatletyczna urządzi ogólnopolskie zawody z udziałem znanych asów; podobne imprezy zorganizują również sekcje: bokserska, tenisowa, gier sportowych i kolarska.

Zjazd kierowników placówek policyjnych w wojew.

(gr.) Wczoraj rano rozpoczął obrady zjazd kierowników poszczególnych placówek policyjnych całego województwa łódzkiego. Zjazdowi przewodniczył inspektor dr. Torwiński, do prezydjum weszli pp. inspektorzy Złotowski, Zbrożyński, Niedzielski i Nosek.

Zaproszeni zostali również kierownicy poszczególnych brygad wydziału śledczego oraz kierownicy komisarjatów łódzkich. Terenem obrad był lokal policyjnego klubu sportowego przy ul. Żeromskiego 88, uczestniczyło w nim sześćdziesięciu kilku oficerów policji.

Zjazd miał na celu rozpatrzenie nowych okólników i rozporządzeń, jakie ukazały się w ostatnim czasie oraz pewne instrukcje ogólne, jakich udzielił zebranym komendant wojewódzki.

W godzinach wieczorowych zjazd, został zamknięty.

BAL MASKOWY „TANGANILLA", który odbędzie się w Filharmonji w sobotę, dnia 21 bm., staraniem Zarządu Koła Opieki nad Hufcami Szkolnemi P. W., wzbudził wielkie zainteresowanie i spodziewać się należy, że będzie on stanowił clou tegorocznego karnawału Komitet Balowy pod przewodnictwem panów: d-ra Grabowskiego, dyrektora Bromirskiego i dyrektora Idźkowskiego dołoży wszelkich starań, ażeby gościom zapewnić miłe spędzenie nocy w pięknie udekorowanej sali w wirze tańca, do którego przygrywać będą dwie orkiestry wojskowe. Gości czeka cały szereg niezwykłych niespodzianek. Komitet pań Gospodyń pod przewodnictwem Pani Dyrektorowej Dawisonowej przygotowuje własny tam bufet. Ceny biletów wejścia: normalny zł. 5, ulgowy zł. 3. Dochód z imprezy tej został przeznaczony na rzecz prowadzenia Hufców Szkolnych P. W.

UROCZYSTOŚĆ ROZDANIA NAGRÓD ZA SEZON 1932 r. W ŁÓDZKIEM TOWARZYSTWIE KOLARSKIEM.

W sobotę, dnia 21 stycznia rb. o godz. 8-ej min. 30 w lokalu własnym, przy ul. Targowej 5 (róg Przejazd) Łódzkie Towarzystwo Kolarskie urządza uroczystość rozdania nagród, za sezon 1932 r., połączoną z herbatką towarzyską i tańcami. Wydane zostaną nagrody za następujące imprezy sportowe urządzone przez Ł. T. K. w sezonie 1932 r.: a) Międzyklubowe wyścigi z dn. 8 maja 1932 r., b) Mistrzostwo Towarzystwa na rok 1932, c) Wyścig sztafetowy Łódź—Kalisz—Łódź z dnia 14 sierpnia 1932 r., oraz nagrody za turystykę.

Do akt Nr. Km. 40/1933 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza nr. 10, na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 31-go stycznia 1933 r. od godz. 10-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Rafaela Lichtensteina w jego lokalu w Łodzi przy ul. Piramowicza nr. 4, składających się z stołu dębowego owal. do rozsuwania, 10 krzeseł, 2 foteli dębowych, krytych zielonym pluszem, zegara pokojowego, kredensu dębowego, lampy wiszącej oksyd., radio-odbiorn 4 lampowego z głośn., akumul. anod. i pikolakiem, dywanu pluszowego, stolika okrągłego, 2 krzeseł gondolki, 2 nocnych stolików dębowych i szafy do rzeczy dębowej z lustrem szlif., oszacowanych na łączną sumę 750 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 13 stycznia 1933 r.
Komornik:
(—) LEON WĄSOWSKI.

Do akt Nr. E. 2155/1932 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 85 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Arona Bialera i składających się z mebli oszacowanych na sume zł. 1000.

Łódź dnia 10 stycznia 1933 r.
Komornik:
(—) JAN RZYMOWSKI.

Do akt Nr. Km 32/1933 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza nr. 10, na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 30-go stycznia 1933 r. od godz. 10-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Majera Pilichowskiego w jego lokalu w Łodzi przy ul. Cegielnianej nr. 17, składających się z stołu dębowego do rozsuwania owal., 3-ch krzeseł dębowych, lustra-trema szlif., kredensu dębowego z lustrem szlif., lampy wiszącej oksyd. o 5 płom., biurka dębowego, szafy do rzeczy malowanej na biało z lustrem szlif. i 8 luster fryzjerskich oszacowanych na łączną sumę zł. 645.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź dnia 10 stycznia 1933 r.
Komornik:
(—) LEON WĄSOWSKI.

Do akt Nr. E. 707/1931 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 18-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Orla nr. 23 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Rudzie Pabjanickiej, ul. Staszyca nr. 16 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leona Schrötera, i składających się z wozu, bryczki i konia oszacowanych na sumę zł. 750 (siedemset pięćdziesiąt złotych).

Łódź, dnia 9 stycznia 1933 r.
Komornik:
(—) RAFAŁ SAKKIŁARI.

PRZEMYSŁOWCY, KUPCY I RZEMIEŚLNICY! Przeprowadźcie oszczędność w waszych przedsiębiorstwach przez bezzwłoczne założenie Waszych ksiąg buchalteryjnych w specjalnie w tym celu nowocześnie zorganizowanem biurze

CENTRALNE BIURO BUCHALTERYJNE

„EKONOMJA"

PIOTRKOWSKA 62, tel. 166-15.
Wszelk. inform. udzielamy bezpłatnie osobiście i telefon. 40-2

Przedsiębiorstwa winne prowadzić Księgowość.

Księgowość daje ulgi podatkowe.

SKRÓCONA KSIĘGOWOŚĆ SZWAJCARSKA

Ta księgowość zaoszczędza 70% pracy, daje **codzienne bilanse**

Zaprowadzenie **w każdej chwili** możliwe.
Zaprowadzenie też innych metod
Regulowanie ksiąg handlowych
Sporządzanie **bilansów.**
Kontrola ksiąg handlowych.
Tanio **Tanio**

O. R. Pfeiffer
Łódź, Kopernika 57
Tel. 166-83. 100-2

Do **sprzedania** maszyna „Ruf" do księgowania i pisania

WĘGIEL

począwszy **od 2-ch korcy** wysyła w najlepszej jakości do mieszkań firma

Józef Józefowicz

Wystarczy zadzwonić Nr. 131-52.

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch.
Tel. 213-84.
SALA FILHARMONJI

WTOREK, dnia 24-go stycznia 1933 r. o godz. 8.30 wiecz.

Recital Skrzypcowy
ALFRED SCHENKER

Przy fortepianie: Dyr. Teodor Ryder.
W programie:
FRANCK; BACH; TARTINI; LALO itd
Szczegóły w programach.

Bilety już nabywać można w Kasie w Filharmonji. 100-3

„OLLA" GUM..?

NIE PREZERWATYWY! —
lecz wyraźnie **PREZERWATYWY „OLLA"**
winien Pan żądać, wszystko inne zaś rzekomo tak samo dobre **NAŚLADOWNICTWA** jak najenergiczniej odrzucać

Tylko prawdziwe z nazwą **„OLLA"** i marką GLOBUSA

„OLLA"

Znakiem światowej sławy na każdej kopercie

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Szymona Lewenberga zawiadamia, wierzycieli, których należności przyjęte zostały do stanu biernego masy, iż dnia 24 stycznia 1933 roku o godz. 13 odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w pokoju 15 zebranie wierzycieli powyższej masy pod przewodnictwem Sędziego Komisarza, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego, zawarcia układu, względnie utworzenia związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Z. SZTRAUCH, adwokat.
Syndyk tymczasowy masy upadłości Szymona Lewenberga.

MANICURZYSTKA poszukuje sp... niczki, ondulatorki. Posiada mieszk... nie w dobrym punkcie. Śródmie... 46, m. 21 do p. K.

Nauka i wychowanie

PARYŻANKA, dyplomowana nauczycielka jęz. francuskiego (konwersacja, literatura, teorja, pomoc szkolna) udziela lekcyj dorosłym oraz młodzieży szkolnej. Szybkie postępy zapewnione. Adres: Południowa 20 m. 20 parter, lewa ofic. Tel. 150-12 od godz. 12...

UDZIELAM lekcji elektrotechniki, matematyki, niemieckiego, korepetycje „Ecole superieure Technique — de Paris", załatwiam korespondencje. Piotrkowska 103, m. 37.

INSTYTUT KOSMETYCZNY

„Sława"

PIOTRKOWSKA 175, tel. 138-...
Bezpowrotne usuwanie owłosienia najnowszą bezbolesną metodą. Upiększanie dzienne i wieczorowe.
Ceny kryzysowe.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ
Choroby skóry i włosów
SZKOŁA KOSMETYCZNA
przez władze Państwowe zatw.

Dr. med. Lewinsonowej

przeniesione na PIOTRKOWSKA 86, tel. 143-63, od 10 r. do 8 wiecz.
Chirurgja kosmetyczna żylaki, odmrożenia.
Usuwa owłosienia. 30—2

Dr. S. Halborn

CHOROBY DZIECI
PRZEPROWADZIŁ SIĘ I MIESZKA OBECNIE PRZY
ul. Gdańskiej 65a.
Nr. tel. 228-82. 50-2

INSTYTUT de BEAUTE
SZKOŁA KOSMETYCZNA
założ. 1924 r. i zatw. przez Wł. Państwowe

ANNA RYDEL

PIOTRKOWSKA 111, tel. 163-77
ŚRÓDMIEJSKA 16, tel. 169-92.
Racjonalna kosmetyka. Radykalne usuwanie szpecących włosów.
Poradnia oraz indywidualne stosowanie hyg.-kosm. preparatów „IBAR".
Przyjmuje od 10 rano — 8 wiecz.

KOTONIARZE

wykwalifikowani **potrzebni zaraz.** Zgłaszać się Pomorska 163.

Do akt Nr. 2150/1933 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7, zamieszkały w Łodzi, ul. Kilińskiego 96-a, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 26-go stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi ul. Południowa 50 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy: „Windman, Wajc i Jochimowicz" i składających się z warsztatów tkackich oszacowanych na sumę zł. 9000.-

Łódź, dnia 17 stycznia 1933 r.
Komornik: (—) St. Górski.

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

BRYLANTOWY pierścionek damski, kolczyki i zegarek złoty męski tanio sprzedam. Andrzeja 47, II p. m. 6.

KUPIĘ okazyjnie podwozie M. P. do motocykla. Oferty sub. „M. P."

ODSTĄPIĘ sklep istniejący lat 20 w dobrym punkcie. Wiadomość: Zielona nr. 33. Chlebowska. 22

KUPIĘ za gotówkę okazyjnie maszynę do pisania nowoczesną. Tel. 204-77

OPASOWE bydło sprzedam tanio. — Władysław Piłat, Poddębice, dom własny. 19

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 30.

Lokale

W CENTRUM ładny pokój umeblowany z oddzielnem wejściem, wszelkiemi wygodami i telefonem do wynajęcia. Wiadomość Wólczańska 62, m. 5 (róg Andrzeja) w godz. 3—5 pop. i 8—9 wiecz. 30

1, 2, 3, 4-POKOJOWE mieszkania z wszelkiemi wygodami do wynajęcia przy Pomorskiej 41a. Wiadomość telefonicznie 166-42. 22

ELEGANCKI pokój, oddzielne wejście wygody: telefon, I piętro, front. Piłsudskiego 57, m. 5.

DUŻY słoneczny, frontowy, ładnie umeblowany pokój z klatki schodowej do wynajęcia. Andrzeja 29, m. 7. 18

POKÓJ z oddzielnym wejściem z klatki schodowej do wynajęcia. Piotrkowska 83, m. 9, tel. 224-27. Obejrzeć 2—4 i 6—7.

ZŁ. 200 — KWARTALNIE wprost od gospodarza 2 pokoje z kuchnią, łazienką, wygodą. Andrzeja poleca „Geguz", Piotrkowska 82, tel. 132-40.

DWA pokoje z kuchnią wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Wólczańska 253. Wiadomość u dozorcy. 18

30 ZŁ. miesięcznie pokój dla dwuch panów do wynajęcia. Piłsudskiego 42, m. 3. 18

ZAMIENIĘ trzypokojowe mieszkanie z kuchnią na jeden pokój z kuchnią. Oferty sub: „Trzy pokoje" do administracji.

Każdą chorobę wyleczysz
jeżeli regularnie używać będziesz
ZIOŁA D-ra BREYERA
najskuteczniejsze w nast. chorobach:

Nr. 1 — kaszlu, astmie, rozedmie płuc	cena zł. 3.50
Nr. 2 — reumatyzmu, artretyzmu, złej przemianie materji	„ „ 3.50
Nr. 3 — żołądkowo - kiszkowych, wątrobowych, żółtaczce	„ „ 3.—
Nr. 4 — nerwowych, bólu głowy, bezsenności, apatji do życia	„ „ 4.—
Nr. 6 — blednicy, długotrwałej niedokrwistości	„ „ 5.50
Nr. 7 — nerkowych i pęcherzowych	„ „ 4.—
Nr. 9 — ogólnego zatrucia — przeczyszczające	„ „ 1.50

Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni — POLHERBA, Kraków — Podgórze Skrytka Nr. 48.

Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurkę „Jak odzyskać zdrowie". 45—4

Prywatne
Pogotowie Lekarskie
ZIELONA 6, TEL. 12-333
uruchomiło dział doraźnej pomocy LEKARSKO-DENTYSTYCZNEJ,
czynny od godz. 14—16 i od 20—22
(usuwanie zębów i uśmierzanie bólów). 50—4

Posady

LEKARZ-DENTYSTA (ka) z gabinetem poszukiwany na wyjazd. Oferty sub. „Dentysta", złożyć dziś do redakcji „Republiki". 18

GABINET KOSMETYCZNY „SABA"
prowadzony przez współpr. Instytutu „Andrea" w W-wie **GDAŃSKA 42** front I p. tel. 127-35
godz. przyjęć od 10—2 i 4—8.
Zabiegi kosmetyczne systemem paryskim „CEDIB" i instytutu „ANDREA" w Warszawie 30-2

300—400 ZŁ. miesięcznie zarobią poważni, inteligentni panowie (chrześcijanie) przy lekkiej czynności zewnętrznej. Artykuł nowy i poważny. Zgłoszenia osobiste środa godzina 10—12 i 3—5 pop. w biurze: Przejazd 20, m. 17 (lewa oficyna I p.)

PANIENKI poszukiwane nadające się na kelnerki. Kafe-Restaurant, Narutowicza 38, wejście przez Hotel. 18

MAGISTER farmacji z krótką praktyką poszukuje posady. Oferty z podaniem warunków do administracji pod „Farmacja".

PANIENKA z maturą gimnazjalną i ładnym charakterem pisma potrzebna do majątku ziemskiego. Oferty pod „Rola" składać do Republiki. 19

Rozmaite

W ZAKŁADZIE Fryzjerskim, Piotrkowska Nr. 60 w podwórzu, są ceny obniżone. Manicure 60 gr., strzyżenie Pań i Panów po 50 gr., golenie 30 gr., ondulacja 70 gr., rozjaśnienie włosów 3 zł. 31

UWAGA! Salon Damski, Manicure 60 gr. Ondulacja 1 zł. Sienkiewicza 52.

PANA pragnącego wykładów „fizyki" proszę przyjść ponownie. Piotrkowska 103/37. 18

Zagubione dokumenty

TRAUBE PESA zagubiła weksel 100 zł. z wystawienia I. Sz. Ba... Pabjanice, na zlecenie Abrama B... cha, płatny 15/I-1933 r. Weksel unieważniam.

WŁADYSŁAW MĄKOWSKI, zag... weksle in blanco, 1 na 500 zł. wy... stawca Szczepan Łaguniak i Wła... sława Łaguniak, 1 na 200 zł. wyst... ca Władysław Skibiński i Zofja S... bińska. Weksle unieważniam.

ZAGINĄŁ kwit kaucyjny Elektr... Łódzkiej na imię M. Gliksman, Ł... Północna 23.

JANINA JURAS zgubiła bilet w... jazdy wyd. w Dyrekcji Tram... Łódzkich.

ZAGINĄŁ kwit kaucyjny Elektro... Łódzkiej Abram Biterman, Zakątna... zł. 150.—, nr. 55794/29.

NIEZAWODNE ŚRODKI NA ŁUP...

Institut de Beauté
„Roma"
6-go SIERPNIA Nr. 3, II piętro front. — Tel. 204-91.
Usuwanie piegów, wągrów i zma... czek. — Racjonalny masaż twarzy... Fachowe wskazówki w dziedzinie ...lęgnowania cery.

Dr. Jan Polak
ul. NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.
choroby wewnętrzne i allergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)
Godziny przyjęć 6—7.

Lecznica okulistyczna
z stałemi łóżkami
Dr. med.
G. Krausza
Piotrkowska 86, tel. 204-...
godz. prz. 9.30—7 w.

Do akt Nr. 2094/1932 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 stycznia 1933 r. od godz. 10 r. w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia nr. ... odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Pressmana i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. ...

Łódź dnia 10 stycznia 1933 r.
Komornik:
(—) JAN RZYMOWSKI

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: **Administracja:** 122-14. **Redakcja:** Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.50, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. **CENY OGŁOSZEŃ:** Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.